

Uwaga, Czytelnicy, „Głosu”!

W dzisiejszym numerze ogłaszamy wielki konkurs

**Raźę
Administracji...**

organizowany przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Prezydium WRN, Prezydium RN m. Poznania i redakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

NAGRODY:

I — 5000 złotych

II — 3000 złotych

III — 2000 złotych

10 wyróżnień po 1000 złotych

Omówieniu warunków i celów konkursu poświęcamy 3 stronę „Głosu”.

Zapraszamy

do wzięcia udziału w naszym konkursie pt.

**Raźę
Administracji...**

„Pociąg Przyjaźni” powitamy 12 bm.

W ramach obchodów XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego dnia 12 bm. o godz. 19.30 przybędzie do Poznania „Pociąg Przyjaźni” z 68 weteranami drugiej wojny światowej, których nasze miasto i województwo gościć będzie 3 dni.

Wśród weteranów są ci, którzy szlak bojowy wiodł przez Poznań i Wielkopolskę. Społeczeństwo nasze, wraz z jednostkami LWP powita serdecznie radzieckich weteranów na licznych spotkaniach. Goście nasi spotkają się więc z kadrą oficerską z gen. J. Raczkowskim na czele. 14 bm. witani będą w zakładach pracy: HCP, Poznańskich Zakładach Odzieżowych im. Komuny Paryskiej, Fabryce Łożysk Tocznych, Koncentratów Spożywczych, Zakładach Wodociągów i Gazociągów, odwieźdzą PGR-y w Manieczkach i Kobylnikach, będą na stępnie w Kościanie, gdzie za poznają się z wytwórniami papierosów.

Punktem głównym pobytu weteranów będzie uroczystość na Cytadeli, gdzie w obecności kompanii honorowej WP i korpusu oficerskiego goście złożą wieńce na grobach poległych towarzyszy broni i zasadzą drzewka — symbole polsko-radzieckiego braterstwa broni.

Radzieccy goście spotkają się też z aktywnymi członkami ZBoWiD, działaczami poznańskiego Frontu Jedności Narodu, z nauczycielstwem w Studium Nauki i Kultury nr 1, z przedstawicielami ZMS. Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich witać będzie radziecką delegację.

W PZPR

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza

Problemy rozpoczynającej się w PZPR kampanii sprawozdawczo-wyborczej były tematem narady sekretarzy organizacyjnych Komitetów Wojewódzkich Partii, która pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR Edwarda Ochaba odbyła się w Warszawie w dniu 10 bm.

Zgodnie z decyzją Sekretariatu KC PZPR pierwszy etap kampanii sprawozdawczo-wyborczej powinien się zakończyć w grudniu br. W tym okresie wyborów nowych władz dokonają podstawowe organizacje partyjne oraz organizacje gromadzkie. (PAP)

Koniec debaty w ONZ

Debaty generalne w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ dobiegają końca. Wśród zamknięcia została lista mówców. Na posiedzeniu popołudniowym dzisiaj zabiorą głos przedstawiciele ostatnich krajów, w tym m. in. Francji. (PAP)

W poniedziałek w godzinach popołudniowych w Domu Prasy. Niezależnie od tych spotkań, goście radzieccy zapoznają się z budownictwem mieszkaniowym. Na powitanie „Pociągu Przyjaźni” w sobotę 12 bm. przybędą na Dworzec Główny liczne delegacje organizacji społecznych, jednostek WP i przedstawiciele zakładów pracy. (fh)

W czwartek wieczorem przybyła do Warszawy „Pociąg Przyjaźni” 150-osobowa grupa radzieckich weteranów II wojny światowej uczestników walk o wyzwolenie Polski.

Na czele wycieczki, która na zaproszenie Zarządu Głównego TPPR weźmie udział w obchodach 20 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego stoi zastępca szefa Zarządu Wojskowo-Historycznego Armii Radzieckiej gen. lejtn. Konstantin Krajniukow. PAP

**MIĘDZYNARODOWA
W KOSZYKÓWCE
XIII WROCŁAW**

OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”

Wczorajszy dzień był niezwykle szczęśliwy dla gospodarzy mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn drużyny Polski. Dzięki zwycięstwu nad NRD, zespół polski ma już zapewnione drugie miejsce w grupie eliminacyjnej. Tym samym warunek Polskiego Komitetu Olimpijskiego — czwarte miejsce na ME, został spełniony i koszykarze mogą już poważnie myśleć o wyjeździe na Igrzyska Olimpijskie do Tokio.

Przyznać trzeba, że obawialiśmy się nieco o wynik meczu Polska — NRD. Koszykarze niemieccy zrobili duże postępy od ostatnich mistrzostw Europy w Belgii, gdzie zajęli dwunaste miejsce (Polska była dziewiąta). Niemcy grają bardzo spokojnie, z żelazną konsekwencją, realizując swój plan taktyczny. Wydaje się, że we wczorajszym meczu zgubiła ich właśnie nieodpowiednia taktyka gry, zwłaszcza w pierwszych minutach. Wystawili oni do gry pierwszą piątkę, składającą się głównie z zawodników rezerwowych, którzy mieli za zadanie jak najbardziej zmęczyć naszych reprezentantów. Stało się jednak inaczej: piątka naszych koszykarzy: Wichowski, Łopata, Piskun, Sitkowski i Dregier, z miejsca przejęli inicjatywę i prowadzenie. Zwłaszcza bardzo dobrze w tym okresie grał Dregier. Jego wejścia były niezwykle dynamiczne i efektywne. Głównie dzięki niemu, Polska zdobyła w krótkim czasie prowadzenie, które systematycznie powiększała do końca meczu.

Trener Zagórski wprowadził do gry wszystkich dwunastu zawodników. Pociągnięcie jak najbardziej słuszne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że chłopcy czekają jeszcze ciężkie spotkania w finale. Nartowski, Arendt, Langiewicz i inni grali zresztą bardzo

dobrze, przyczyniając się do wysokiego zwycięstwa nad naszym sąsiadem, z którym nieraz przegraliśmy. Ostateczny wynik 93:62 (47:23).

Po dzisiejszym spotkaniu z NRD, jeszcze raz potwierdziła się opinia wielu trenerów, że zespół polski w tego rodzaju turniejach, rozkręca się dopiero po kilku spotkaniach. Nasi chłopcy wczoraj demonstrowali koszykówkę nowoczesną, przyjemną dla oka, i co najważniejsze, popartą celnym strzałem. Rozegrał się wreszcie Sitkowski, który prze-

**Stanisław Kulczyński
doktorem h.c. Uniwersytetu
Wrocławskiego**

Podczas wczorajszej inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Wrocławskim odbyła się uroczystość nadania zastępcy przewodniczącego Rady Państwa, prof. Stanisławowi Kulczyńskiemu tytułu doktora h. c. tej uczelni. (PAP)

**Polska w ścisłym
finale ME**

Dokończenie na str. 2

Na dzisiejszym spotkaniu z NRD, jeszcze raz potwierdziła się opinia wielu trenerów, że zespół polski w tego rodzaju turniejach, rozkręca się dopiero po kilku spotkaniach. Nasi chłopcy wczoraj demonstrowali koszykówkę nowoczesną, przyjemną dla oka, i co najważniejsze, popartą celnym strzałem. Rozegrał się wreszcie Sitkowski, który prze-

**Tierieszkowa i Bykowski
odwiedzą Polskę**

Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL w trzeciej dekadzie bm. przybędą z wizytą do Polski radzieccy kosmonauci Walentyna Tierieszkowa i płk. Walery Bykowski.

W czasie tygodniowego pobytu w Polsce kosmonauci spotkają się ze społeczeństwem stolicy i innych ośrodków kraju. (PAP)



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
piątek, 11 października 1963

Cena 50 gr
Nr 242 [6121]

Wojskowa delegacja ZSRR przybyła z wizytą do Polski

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu PRL, przekazane przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, przybyła w czwartek do naszego kraju z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Związku Radzieckiego. Delegacją przewodził członek KC KPZR, minister obrony ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego — Rodion Malinowski.

W skład delegacji wchodzi m. in.: gen. armii — Walentin Pienkowski — dowódca Białoruskiego Okręgu Wojskowego i gen. lejtn. Michaił Kałasznik — zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej.

Na lotnisku Okęcie goście radzieckich powitali: Marszałek Polski — Marian Spychalski, sekretarze KC PZPR — Bolesław Jaszcuk i Ryszard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, przedstawiciele władz, generałowie.

Obecni byli: ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow oraz dowódca północnej grupy wojsk radzieckich gen. lejtnant Siergiej Morichin.

Na lotnisku zgromadziły się liczne delegacje warszawskich zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieży oraz młodzież szkół stołecznych. Licznie przybyli także oficerowie, podoficerowie i szeregowcy Garnizonu Warszawskiego.

Po uroczystościach powitalnych goście radzieccy udali się do rezydencji, w której będą przebywać w czasie pobytu w Polsce.

W godzinach popołudniowych delegacja wojskowa ZSRR z ministrem obrony, Marszałkiem Związku Radzieckiego Rodionem Malinowskim złożyła wizytę ministrowi obrony narodowej, Marszałkowi Polski Marianowi Spychalskiemu.

Podczas wizyty marszałek R. Malinowski w imieniu delegacji oraz żołnierzy i dowódców Armii Radzieckiej złożył marszałkowi M. Spychalskiemu serdeczne gratulacje z okazji nominacji na Marszałka Polski.

XX-lecie LWP

**List Wł. Gomułki
do M. Spychalskiego**

Do Ministra Obrony Narodowej
Marszałka Polski
Mariana Spychalskiego

Drogi Towarzyszu!

W XX rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego, w rocznicę pierwszej ogniowej próby regularnych sił zbrojnych nowej Polski w bitwie pod Lenino — składam na Wasze ręce w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia dla żołnierzy, podoficerów i oficerów Ludowego Wojska Polskiego.

Dziś, w dniu tak dla Was uroczystym, cały naród jest sercem z Wami, ze swoim wojskiem — tak jak był z nim przed dwudziestu laty w dniach krwawych zmagania z hitlerowskim najeźdźcą. Siły zbrojne Polski Ludowej narodziły się i zahartowały w ogniu najbardziej krwawej niszczycielskiej wojny ze śmiertelnym wrogiem narodu — z niemieckim faszyzmem. Powstały w walkach oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w nojach i dywizji Kościuszkowskiej, I i II Armii Wojska Polskiego na historycznym szlaku od Lenina po Berlin, w braterstwie broni i braterstwie idei z wyzwoleną Armią Radziecką.

Nasza armia powstała do życia jako pierwsza w dziejach Polski, siła zbrojna w służbie ludu pracującego, jego sprawiedliwych dążeń społecznych, jego patriotycznych celów narodowych. Wierzę, że straża bezpieczeństwa granic naszej ojczyzny, jej niezawisłości i socjalistycznych zdobyczy społecznych całego narodu.

Przez blisko dwa stulecia żołnierzy polski tylekroć walczył samotnie i bohaterstwo o niepodległość i wolność narodu przeciw zaboborczyści sąsiednich reakcyjnych imperiów. Dziś w bratniej rodzinie państw socjalistycznych ramie przy ramieniu z armiami państw Układu Warszawskiego trwa na straży swego kraju i pokoju w Europie.

Naród jest z Wami — jesteście jego synami i jemu służycie — niezawodną tarczą osłanianie pokojowy trud mas pracujących, budujących nowy ustrój społeczny, pomyślność i siłę Ludowej Rzeczypospolitej.

Partia, rząd i całe społeczeństwo z dumą i miłością wspominają chlubną przeszłość naszego wojska i z ufnością patrzą na rzetelny Wasz wysiłek i trud nad doskonałością kunsztu żołnierskiego i opanowaniem zasad współczesnej sztuki wojskowej.

Naród kosztuje niemałego wysiłku materialnego dać Wam w ręce najnowsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy odpowiadający wysokim wymogom obronności

Dokończenie na str. 2

Międzynarodowy Czerwony Krzyż i dr L. Pauling laureatami Pokojoyej Nagrody Nobla

Nagrody Pokojowe Nobla zostały w dniu 10 października przyznane znanemu uczoneму amerykańskiemu dr. Linusowi Paulingowi (za rok 1962) oraz Międzynarodowemu Komitetowi Czerwonego Krzyża i Lidze Towarzystw Czerwonego Krzyża (za rok 1963 — po połowie).

Dr Linus Pauling jest już laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie chemii za rok 1954. W ubiegłym roku parlament norweski, który przyznaje Pokojowe Nagrody Nobla nie mógł się zdecydować na odpowiedniego kandydata i dlatego nagroda nie została przyznana. Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża został utworzony przed 100 laty przez obywatela szwajcarskiego Henri Dunata. Komitet otrzymał już dwukrotnie Pokojową Nagrodę Nobla w latach 1917 i 1945. Liga Towarzystw Czerwonego Krzyża jest organizacją międzynarodową utworzoną po pierwszej wojnie światowej.

PAP

Serdeczne gratulacje



W dniu 9. X. 1963 r. odbyło się w Belwedrze w Warszawie wręczenie nominacji na stopień Marszałka Polski ministrowi Obrony Narodowej Marianowi Spychalskiemu oraz nominacji nowo mianowanemu generałowi WP i nadanie 98-osobowej grupie wyższych oficerów wysokich odznaczeń państwowych. Równocześnie odbyło się uroczyste nadanie codziennej gazecie Wojska Polskiego — „Żołnierzowi Wolności” Orderu Krzyża Grunwaldu przyznanego przez Radę Państwa. Na zdjęciu: przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki składa serdeczne gratulacje M. Spychalskiemu.

CAF — fot. Uchymiak

Spotkanie Gromyko — Rusk

W czwartek minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko spotkał się z sekretarzem stanu USA Deanem Ruskim i odbył z nim rozmowę, podczas której kontynuowano wymianę poglądów na temat dalszych możliwych kroków w kierunku rozładowania napięcia międzynarodowego, a także na temat niektórych zagadnień związanych ze stosunkami radziecko-amerykańskimi. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 11 bm. będą od północnego zachodu większe przejaśnienia, postępujące w głąb kraju. Temperatura maksymalna od 1 st. na północy do 14 st. na południowym zachodzie.

Nie zwlekać z wykopkami

Jak wynika z informacji Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, w Wielkopolsce notuje się znaczne opóźnienia w pracach polowych. Nie dotrzymano agrotechnicznego terminu siewu żyta, który minął 30 września. Do 8 bm. zasiano w województwie poznańskim 470 tys. ha żyta, czyli 93 proc. planowanego arealu.

Znacznie gorzej wygląda sprawa pszenicy ozimej, której zasiano tylko 75 tys. ha, choć plan wojewódzki zakładał 100 tys. ha. Szczególnie rażąco nie wykonano zadań planowych powiaty rawicki, kościański, międzychodzki, trzciński i szamotulski. Spisali się dobrze powiaty kaliski i gostyński. Nie dopisała również kontraktacja pszenicy konsumpcyjnej, którą zrealizowało w pełni jedynie 12 powiatów. Do wykonania planu brakuje jeszcze około 7 tys. ha. Kontraktacja trwa nadal na pszenicę już zasianą.

Opóźnione są znacznie wykopki ziemniaków, szczególnie w środkowej części Wielkopolski. Do 8 bm. wykopano około 65 proc. ziemniaków, pozostały jeszcze do sprzątnięcia ziemniaki na obszarze blisko 80 tys. ha. Rozpoczęto wykopki buraków cukrowych. W związku z groźbą przymrozków wskazany jest pośpiech przy kończeniu siewów i przeprowadzaniu wykopków. (emp)

Rezygnacja Macmillana

Podczas czwartkowych obrad Zjazdu Konserwatystów w Blackpool, minister spraw zagranicznych lord Home odczytał obecnym list skierowany do niego przez premiera Macmillana.

Premier stwierdza, że po operacji jakiej się poddał musi nastąpić długi okres rekonwalescencji, a to nie pozwoli mu sprostać wszystkim zadaniom, jakie wiąże się z długą kampanią wyborczą.

Depsze z Blackpool podkreślają, że rezygnacja Macmillana była nieoczekiwana. W liście swoim Macmillan nie rezygnuje wyraźnie ze stanowiska premiera, ale przedstawia twierdzenie, iż poinformował on królową Elżbietę o zamiarze uczynienia tego. (PAP)

Na Dzień Wojska Polskiego

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

Zołnierze!

Dwudziestoletnie dzieje Ludowego Wojska Polskiego, liczone od stoczonej pod Lenino bitwy pierwszej jednostki polskich ludowych sił zbrojnych — Dywizji im. Tadeusza Kościuszki — bogate są bojami oddziałów naszej ludowej partyzantki, walkami na wielkiej drodze bojowej od Lenina poprzez Bug, Wisłę, Warszawę, Wai Pomorski, Kołobrzeg, Wybrzeże Bałtyku od Gdańska do Szczecina, Odrę i Nysę Łużycką aż po Berlin i Łabę, Pragę i Węgry, bogate są czynem zbrojnym wszystkich Polaków, którzy walczyli z hitlerowskim barbarzyńcą.

Bogate są krwią przelaną za umacnianie władzy ludowej i żołnierskim wkładem w usuwanie

pozostałości wojny i zniszczeń wojennych.

Bogate są wykutym niezłomnie w ogniu walk przeciwko faszystowskiemu najeźdźcy i scementowanemu wspólną służbą sprawom socjalizmu i pokoju braterstwem broni z pierwszą w dziejach armią wyzwolonych robotników i chłopów — Armią Radziecką.

To Ludowe Wojsko Polskie wpisało najcenniejsze zwycięstwo do historii oręża polskiego osłagając w wojnie wyzwoleniczej naszego narodu przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu pod kierownictwem marksistowsko-leninowskiej partii polskiej klasy robotniczej i sił demokratycznych, skupionych wokół jej programu, wytyczającego jedynie słuszną drogę ku wolności, postępowi, socjalizmowi.

Dziś, otoczone troską Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władzy ludowej, zjednoczonego we Frontie Jedności Narodu społeczeństwa, nasze ludowe siły zbrojne oddane bez reszty sprawie ojczyzny i socjalizmu, wyposażone w nowoczesną broń, dowodzone przez wysoko kwalifikowaną i doświadczoną kadre, zespolone w nierozdzielny sojusz z Armią Radziecką i innymi armiami Układu Warszawskiego, wnoszą rzetelny wkład w obronność bratniej wspólnoty krajów socjalistycznych w zapewnienie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dziś, wszechstronny gospodarczy, kulturalny i techniczny rozwój kraju ku socjalizmowi, wrażliwość na sprawy moralno-polityczne narodu stanowią mocną podstawę doskonałości naszej obronności, której nieustanne rozwijanie jest nadal konieczne, tak długo, jak długo istnieje będzie imperializm rodzący siły wojny, jak długo jego najbardziej awanturnicze odłamy — milicjanci — i ich opiekunowie z NATO zagrażać będą pokojowej pracy naszego i innych narodów i postępowemu rozwojowi ludzkości.

Zołnierze!

Oddając wszystkie swe siły i umiejętności najdroższej dla nas sprawie obrony ludowej ojczyzny

pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władzy ludowej, wypełnieniu patriotycznego obowiązku wobec całego narodu, jak najlepiej wykorzystując środki przeznaczone przez społeczeństwo na obronność kraju nadal podnosić będziemy nieustannie poziom wyszkolenia i wychowania żołnierzy oraz umiejętności wladania techniką i sprzętem bojowym, doskonalić pracę dowódców i sztabów i współdziałanie z sojusznikami armiami. Z honorem pełnić będziemy naszą żołnierską służbę wnosząc godny wkład w wielkie dzieło zapewnienia obrony przed zakusami imperializmu głównego frontu walki o pokój i socjalizm — frontu budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Z okazji 20-lecia Ludowego Wojska Polskiego pozdrawiam serdecznie wszystkich żołnierzy sił lądowych, morskich i powietrznych, żołnierzy wojsk wewnętrznych i obrony terytorium kraju oraz wszystkich żołnierzy rezerwy i życzę im jak najlepszych osiągnięć w służbie i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Pozdrawiam członków organizacji, które swą działalnością złączają się z przygotowaniem obronności kraju.

Pozdrawiam pracowników przemysłu, techniki i nauki, którzy swoją codzienną pracą umacniają siłę obronną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiam wszystkich inwalidów i weteranów drugiej wojny światowej, których krew i trud żołnierski legły u fundamentów naszej ludowej obronności.

Wieczna chwała żołnierzom poległym w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny!

Dla uczczenia Dnia Wojska Polskiego

rozkazuje:

oddać w stolicy naszego kraju — Warszawie i miastach — siedzibach dowództw okręgów wojskowych i rodzajów wojsk — Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdyni i Poznaniu — 24 salwy artyleryjskie.

Minister Obrony Narodowej

(—) Marian Spychalski

Marszałek Polski

Tragiczna katastrofa we Włoszech

10 miejscowości „zmiecionych“ przez wodny żywioł

Z nieustalonych jeszcze definitywnie przyczyn olbrzymie masy wody przelały się w środę późnym wieczorem przez tamę Vaiont — trzecią co do wysokości na świecie — wdzierając się do doliny rzeki Piave w pobliżu miasteczka Longarone, położonego w Alpach Włoskich w odległości około 80 km na północ od Wenecji.

Rozszalały żywioł zniósł z powierzchni ziemi pobliskie osiedla. Liczba ofiar nie była w czwartek wieczorem dokładnie znana, ale według przewidywań obliczeń przekroczyła prawdopodobnie 3 tysiące osób.

Dolinę nawiedzona katastrofa zamieszkiwała około 4 tys. ludzi. Zachodzi obawa, że ogromna większość mieszkańców zaskoczona nagle we śnie ginęła. Do wczesnych godzin popołudniowych ekipy ratownicze wyłowiły ponad 500 zwłok mężczyzn, kobiet i dzieci.

Topielcy byli tylko w bieleńcu, co świadczy o pełnym zaskoczeniu mieszkańców.

W czwartek w godzinach wieczornych potwierdzono, że całkowitemu zniszczeniu uległy miejscowości Longarone, Fae, Villanova, Pirago, Rivalta, Malcom, Casso, San Martino, Spessa i Pimeda.

Według informacji zebranych na miejscu przez korespondentów agencji, zanotowano ostatnio pęknięcia w skalnej powłoce góry wznoszącej się nad sztucznym jeziorem na wysokości 1300 do 1800 metrów. Włoska agencja prasowa ANSA podaje, że na zlecenie władz zaczęto z tego powołać i opróżniać sztuczny zbiornik przed 10 dniami. Osuwanie się ziemi następowało z szybkością 40 cm dziennie. Osunięcie się 50 tys. metrów sześciennych ziemi i skal wprost do sztucznego jeziora jest według tej wersji bezpośrednią przyczyną tragedii.

Istnieje jeszcze inna wersja. Czy katastrofy nie spowodował wstrząs sejsmiczny? Jest to pytanie postawione przez geofizyczne obserwatorium w Triście, które zanotowało wstrząsy podziemne w momencie katastrofy. Nie wiadomo jednak, czy wstrząs ten był przyczyną, czy też następstwem. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączą wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-9

Sport • Sport • Sport

Zaledwie dwoma punktami przegraliśmy w Pile do zespołu ZSRR

Drugi występ żużlowców radzieckich i czeskosłowackich na terenie Wielkopolski ścigał na piśki stadion ponad 10 tys. widzów. W przeciwnieństwie do trójmecznej gnieźnieńskiej, wczorajsze pojedynki były bardziej wyrównane i dostarczyły publiczności więcej emocji.

Polacy, startujący w składzie: Zyto, Pociękiewicz, Jankowski, Rutkowski i Rurarz, stoczyli zwycięstwo pojedynki z żużlowcami radzieckimi, w rezultacie czego, po 8 biegach objeli prowadzenie. Doskonale jazda naszych zawodników nie zdołała jednak odeprzeć brawurowych ataków żużlowców radzieckich, wśród których wyróżnił się Plechanow i Kurylenko. Zwycięstwo Rosjan w ostatnim biegu, 5:1, zdecydowało o wygraniu przez nich pińskiego trójmeczku. Żużlowcy radzieccy zdobyli 36 pkt., Polska — 34 i CSRS — 19 pkt.

Najlepszym z Polaków, podobnie, jak przed dwoma dniami — był aktualny mistrz Polski, Henryk Zyto z leszczyńskiej Unii — który wygrał wszystkie biegi, zdobywając 15 pkt. Uzyskał on także najlepszy czas dnia — 76,1 sek., zaledwie o 0,3 sek. gorszy od aktualnego rekordu pińskiego toru, należącego również do tego zawodnika. Z pozostałych Polaków, Pociękiewicz wywalczył 8 pkt., Jankowski i Rutkowski — po 4 pkt., a Rurarz — 3 pkt.

As atutowy zespołu ZSRR, Plechanow, zdobył 13 pkt., Kurylenko — 11 pkt., Czekranow — 6 pkt., a Szyło i Griszal — po 3 pkt. W zespole CSRS wyróżnił się Kasper, zdobywca 9 pkt. (d)

Boks i wioślarstwo

Polska — NRD w Poznaniu

W ciągu najbliższych kilku dni będziemy świadkami dwóch międzypaństwowych spotkań z naszymi zachodnimi sąsiadami — NRD w wioślarstwie i boksie.

13 bm. o godz. 11 odbędzie się regaty wioślarskie pełnych zespołów przygotowujących się do Olimpiady w Tokio. Na Jeziorze Maltańskim rozegranych zostanie siedem biegów, wszystkie na dystansie 2000 m. Ponadto wystąpią na dystansach krótkich osady poznańskie. Będzie to ostatni tegoroczny występ zespołów obu krajów, przygotowujących się do startu w Japonii. Osady NRD spotkają się jeszcze w eliminacji z NRF, celem wyłonienia wspólnej reprezentacji na Olimpiadę.

Reprezentacje pięściarskie Polski i NRD oglądać będziemy na ringu w hali MTP nr 16 20 bm. w półfinałowym spotkaniu obu drużyn w walce o Puchar Europy. Barw biało-czerwonych broń będzie nasza najlepsza dziesiątka z Wałaskiem, Kulejem i Pietrzykowskim na czele. (tp)

Doświadczenie komitetów d/s rolnictwa

uchwał Partii i Rządu w sprawach rolnictwa. „Z dotychczasowych obserwacji, w 10 powiatach, w których już (...) grupy (nieetatowe — dop. lektora), aktywnie powołano, wynika, że komitety d/s rolnictwa dysponować będą przeszło dwutysięczną rzeszą członków partii — fachowców rolnych, skupionych w grupach aktywnych. Wdrożenie ich do systematycznej pracy partyjnej, przy przestrzeganiu równocześnie zasady nieprzemęcania tej kadry zbyt wielkimi nadaniami i zajęciami, uważamy aktualnie za najpoważniejszy, a zarazem najbardziej trudny i złożony odcinek bieżącej pracy organizacyjnej.”

J. Heidrich pisze też o wzięciu na uwagę produkcyjno-gospodarczej z oceną pracy partyjnej w zainteresowanych instytucjach.

„Wydaje się, że zasada łączenia decyzji gospodarczych z pracą partyjną, uzupełnienie ogólnych decyzji i postanowień zadaniami, jakie biorą na siebie członkowie partii — pozwoli nam uniknąć poważnego niebezpieczeństwa. Jakiego? Chodzi o to, aby komitety i ich Biura nie dążyły do prowadzenia „suchego produkcyjizmu”, nie ulegały pokusie zastępowania organów, powołanych do wykonywania ściśle określonych funkcji.”

W zakończeniu artykułu czytamy: „Szeroka wymiana doświadczeń dokonywana w skali całego kraju, pozwoli wzbogacić metody i treść pracy. Lepiej i pełniej wykorzystywać rezerwy gospodarki rolnej, szerzej i głębiej oprzeć pracę o aktywność rolni, organizację partyjną, działającą na wsi. W tym bowiem, w umiejętności powiązania naszej działalności gospodarczej z żywą treścią pracy partyjnej, w ścisłym spleceniu jednego z drugim — klucz i warunek powodzenia i osiągnięcia komitetów d/s rolnictwa.”

LEKTOR

Odnaki dla działaczy i sportowców WP

W czwartek, 10 bm. odbyła się w GKKFIT uroczystość wręczenia wysokich odznak sportowych wybitnym działaczom i sportowcom wojskowym przyznanych z okazji XX-lecia Wojska Polskiego.

Odnaki zasłużonych mistrzów sportu nadano:

L. Brychczemu, Ed. Dampcowi, St. Kędzi, E. Kocombowi, N. Maciaszykowi, R. Marcowi, St. Maształowi, H. Niełabie, St. Ożogowi, A. Pstrokońskiemu, Zb. Radziwonowiczowi, A. Salamoniowi, E. Szmidtowi i J. Wichowskiemu.

Polska w ścisłym finale ME

Dokończenie ze str. 1

cięż na meczach ligowych demonstrował nienaganny rzut z dystansu. Wczoraj, po zejściu Dregiera, drygował umiejętnie zespołem, sam przy tym raz po raz celnie strzelając. W sumie cały zespół zasłużył na pochwałę za swoją postawę i opanowanie nerwowe. MACIEJ STABROWSKI

GRUPA A

Jugosławia — Węgry 82:73 (44:35)
Włochy — Izrael 63:57 (28:28)
Belgia — Belgia 80:72 (37:37)
Holandia — Turcja 74:72 (31:38)

GRUPA B

ZSRR — Francja 77:59 (42:34)
Hiszpania — CSRS 98:76 (59:43)

TABELA

1. ZSRR	6	12	452:328
2. Polska	6	11	456:381
3. Hiszpania	6	9	499:469
4. CSRS	6	9	496:428
5. Rumunia	6	9	368:364
6. NRD	6	9	402:415
7. Finlandia	6	7	340:442
8. Francja	6	6	366:462

Trzy dni na szermierczej planszy

Od piątku do niedzieli cała szermierza czołówka Polski walczyć będzie w zawodach klasyfikacyjnych w Poznaniu. W każdej broni wystąpi po 36 zawodników. Dzisiaj o godz. 9 rozpoczyna się walki we florecie w sali przy ul. Marceleskiej. We florecie kobiet i szabli odbędą się walki w sobotę, a w szpadzie w niedzielę.

W zawodach wystąpią nasi zdobywcy medali na ostatnich mistrzostwach świata w Gdańsku. Wstęp bezpłatny. (x)

Bokerska Liga Okręgowa

Lokalne derby

Na ringu Poznania odbędzie się w niedzielę spotkanie pięściarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi okręgowej. W sali przy ul. Marceleskiej, rozegrane zostaną derby lokalne, w których zmierzą się zespoły Budowlanych i Olimpij. Początek zawodów o godz. 18.

Kaźmierski mistrzem Polski w modelarstwie

Zdobywcą pierwszego miejsca w XVIII mistrzostwach Polski modeli akrobatycznych został niejak na podstawie telefonicznej relacji z Aeroklubu Poznańskiego informowaliśmy St. Kaźmierski, lecz St. Kaźmierski. Przepraszamy za błędną informację (x)

Komunikaty

Klub Turysty POZKO organizuje w najbliższą niedzielę wyścig kolarski na II Mityng Turystyczny oraz Sejmik Turystyczny do Puszczykowa. Zbiórka uczestników o godz. 9 na placu Wielkopolskim.

Zajęcia Klubu Dzudo MKS w Poznaniu odbywają się w Szkole Podstawowej nr 38 na Winogradach we wtorek o godz. 19.30 i piątek o 18. Nowych członków przyjmuje się do klubu na miejscu.

Odpowiedzi redakcji

P. Jerzy Andrzejewski — Poznań. RSKS Poznań ul. Słowackiego 18. Sekretariat czynny od godz. 8-16.

XX-lecie LWP

Odnaczenia pilotów Lotnictwa Operacyjnego

Wczoraj w Klubie Garnizonowym odbyła się uroczystość z okazji XX-lecia istnienia Ludowego Wojska Polskiego zorganizowana przez Lotnictwo Operacyjne.

M. in. wzięli w niej udział: dowódca Lotnictwa Operacyjnego gen. dyw. pilot Jan Raczkowski, gen. bryg. pilot Fran-

ciszek Kamiński, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Witold Stefanowski, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania Zbigniew Rudnicki, zastępca dowódcy Lotnictwa Operacyjnego do spraw politycznych płk Arnold Juniter.

W imieniu Rady Państwa gen. Jan Raczkowski udekorował Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski trzech oficerów, Krzyżem Kawalerskim — 40 oficerów, 28 oficerów otrzymało Złote Krzyże Zasługi a 18 srebrne.

Następnie wręczono 26 oficerom odznaki. „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego” oraz Honorowe Odznaki Miasta Poznania.

W imieniu obu rad prezydentów Zbigniew Rudnicki serdecznie podziękował Wojsku za pomoc niesioną społeczeństwu. Jednostkom wyróżniającym się w pracy społecznej wręczono upominki.

Na zakończenie przemówił gen. dywizji Jan Raczkowski. Oświadczył on, iż wszyscy żołnierze Lotnictwa Operacyjnego dołożą starań, by doskonalić się w sztuce wojkowej i jednocześnie służyć społeczeństwu.

Komunikat o wejściu w życie Układu Moskiewskiego

W czwartek ogłoszony został wspólny komunikat rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii o wejściu w życie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Komunikat stwierdza, że zgodnie z punktem 3 artykułu 3 układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą pierwszy sygnatariusze tego układu — rządy ZSRR, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych złożyły dokumenty ratyfikacyjne tego układu na przechowanie rządowi ZSRR w Moskwie, rządowi W. Brytanii w Londynie i rządowi Stanów Zjednoczonych w Waszyngtonie.

Zgodnie z warunkami układu do wszedł on w życie w dniu złożenia dokumentów ratyfikacyjnych pierwszym sygnatariuszom układu, tj. w dniu 10 października 1963 r.

Zgodnie z warunkami układu dokumenty ratyfikacyjne i dokumenty stwierdzające przystąpienie innych państw do układu będą składane rządowi — depozytariuszom na przechowanie.

Układ przewiduje, że każde państwo, które nie podpisało układu do chwili jego wejścia w życie może do niego przystąpić później — w dowolnej chwili. Układ przewiduje także, że dla państw, których dokumenty ratyfikacyjne lub dokumenty stwierdzające przystąpienie będą złożone na przechowanie po wstąpieniu układu w życie — wejście on w życie w dniu takiego złożenia. (PAP)

List Wł. Gomułki do M. Spychalskiego

Dokończenie ze str. 1

kraju. Uczę się nieustannie walczyć z tą nowoczesną bronią, podnoszę swą gotowość bojową, gospodaruję mądrze i oszczędnie środkami, jakie państwo Wam powierzyło, pomnażając wkład naszej ojczyzny do potęgi obronnej całej wspólnoty państw socjalistycznych.

Naród ceni wysoko Waszą trudną służbę i Waszą patriotyczną postawę. Wdzięczny jest Wam za pomoc — jaką zawsze okazujecie i okazujecie pokolewajacych się społeczeństwu — wówczas, gdy żołnierz torował drogę plągom na zaminowanych polach i gdy sam staje do orki siewu, gdy walczy z kleskami żywiołowymi, gdy buduje drogi, mosty i szkoły na pożytek ojczyzny.

Szeregi Wojska Ludowego są dziś szkołą dla tysięcy polskiej młodzieży, która wychowuje je w duchu patriotyzmu, dyscypliny obywatelskiej i hartu życiowego.

Wasz trud i wysiłek służby najwyższemu dobru — pokójowi, wolności narodu. Im potężniejsze będą nasze siły, im wyższa będzie gotowość obronna Polski i naszych sojuszników — całego obozu socjalistycznego — tym większe będą szanse pokrzyżowania agresywnych planów imperializmu i uratowania świata przed powszechną katastrofą wojenną.

Pragniemy najgoręcej pokoju i powstrzymania wyścigu zbrojeń, dążymy uparcie do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, popieramy każdy praktyczny krok w tym kierunku. Lecz póki istnieje zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju, póki zachodni imperialiści militarnie wspierani przez swych atlantyckich sojuszników grozi Polsce odwetem — póty nie będziemy szczędzić sił, aby nasze siły zbrojne w bratnim sojuszu armii państw socjalistycznych znajdowały się w stanie należytej gotowości obronnej.

W dniu XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego życząc żołnierzom nowych sukcesów na polu wyszkolenia bojowego i umacniania siły obronnej naszego państwa w służbie wielkiej sprawie pokoju i socjalizmu.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I SEKRETARZ
KOMITETU CENTRALNEGO
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ
PARTII ROBOTNICZEJ

Awaria w poznańskim ośrodku TV

Wczoraj wieczorem, w czasie nadawania przez TV Poznań sensacyjnego filmu cyklicznego „Inspektor Leclerc” nastąpiła nagła awaria linii zasilającej studio oraz nadajnik poznańskiej stacji.

Uszkodzenie okazało się znacznie poważniejsze niż początkowo przypuszczano. Mimo usilnych starań personelu technicznego nie udało się wznowić programu. Jak dowiedzieliśmy się przerywając wczoraj w połowie filmu cyklicznego „Inspektor Leclerc” zostanie nadany w terminie późniejszym. Poznański Ośrodek Telewizyjny — za naszym pośrednictwem przeprasza wszystkich widzów. (jm)

Radzę administracji...

Pod tym tytułem ogłaszamy dziś nasz nowy wielki konkurs, którego organizatorami są: Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. W konkursie weźmie udział każdy kto nadeśle pod adresem redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, w terminie do dnia 28 lutego 1964 r. projekt usprawnienia pracy w jednostkach organizacyjnych prezydiów rad narodowych wszystkich stopni. Projekt może więc dotyczyć biur GRN, DRN albo prezydium MRN, może też dotyczyć szczebli wyższych: Prezydium WRN lub prezydiów PRN. W projekcie można zawrzeć propozycje usprawnień pracy całego wydziału (np. wydziału zdrowia) lub też podległych temu wydziałowi jednostek (np. przychodni).

Szczególnie idzie organizatorom o projekty usprawnień obsługi obywatela. Chętnie będą widziane jednak i inne projekty, a więc np. w zakresie polepszenia techniki pracy w jakimś wydziale. Należy pokazać nie tylko miejsca wymagające usprawnień, ale jednocześnie zaproponować konkretne rozwiązania. Ta myśl zresztą zawarta jest w tytule naszego konkursu: „Radzę administracji...”. Wyliczenie oszczędności (czasu, etatów, pieniędzy itd.), jakie ma przynieść projekt — będzie niewątpliwie dodatnio ocenione przez jury konkursu.

Nagrody ufundowano następujące:

- I — 5 tysięcy złotych
- II — 3 tysiące złotych
- III — 2 tysiące złotych
- i 10 wyróżnień po 1 tysiąc złotych

Nadesłany do redakcji projekt należy opatrzyć godłem i dołączyć zamkniętą kopertę także opatrzoną godłem, w której znajdzie się nazwisko, imię i adres autora.

Potrzebny wspólny wysiłek

Nie pozbawiona jest słusznosci opinia społeczeństwa o zbiurokratyzowaniu organów administracji państwowej i słusze są żądania ułatwienia i uproszczenia trybu załatwiania spraw obywateli. Żądania te znane są władzom naczelnym i dlatego też o usprawnieniu administracji mowa jest w szeregu zarządzeń i okólników. Szereg zmian na lepsze w tym zakresie wprowadzają również same prezydja. Kodeks Postępowania Administracyjnego przyczynił się w znacznym stopniu do poprawy stylu pracy urzędu i urzędnika — nie rozwiązał jednak problemu całkowicie. Ciągłe jeszcze na tym odcinku jest bardzo dużo do zrobienia. Niezadowolający stan sprawności naszych organów administracji wynika przede wszystkim:

z niedostatecznej znajomości lub nieumiejętności interpretowania przepisów przez pracowników organów administracji;

z asekurantwa, przejawiającego się w domaganiu się od obywatela różnego rodzaju druków, zaświadczeń, oświadczeń itp. wówczas, gdy mogłoby się bez nich obyć, lub można by je zastąpić oświadczeniem złożonym do protokołu;

z złej organizacji pracy;

z wadliwych struktur organizacyjnych i zakresów działania w jednostkach;

z nadmiernej ilości posiedzeń, zebrań, narad itp.;

z zmienności, niejasności, a niekiedy i sprzeczności obowiązujących przepisów.

Świadomość tych niedociągnięć sama w sobie nie wystarczy do poprawy tego stanu. Trudność polega na tym, że w administracji państwowej jak i innych dziedzinach, występują problemy wspólne, jak i odmienne — właściwie tylko dla danego organu administracji. O ile w zakresie spraw wspólnych dla wszystkich organów administracji, chociaż zbyt wolno ale następuje systematyczna poprawa, o tyle w tej drugiej grupie dla poprawy niezadowolającego stanu rzeczy potrzebny jest już nie tylko wysiłek ludzi do tego powołanych, lecz całego społeczeństwa.

Każdy obywatel zmuszony jest na co dzień załatwiać w różnych urzędach swoje sprawy.

Bardzo często narzeka na znaczną ilość różnych zaświadczeń, poświadczeń itp., które musi przedkładać. Często zdaje sobie sprawę z ich zbędności lub jest przeświadczony, iż dużo prościej i bez jego pośrednictwa może to załatwić sam urzędnik. Nie raz jednak długotrwałe przyzwyczajenie urzędnika nie pozwala mu wielu problemów dostrzec. Słuszną więc jest inicjatywa rozpisania konkursu na łamach „Głosu Wielkopolskiego”. Biorąc udział w konkursie, obywatel jako hegemon władzy, może wskazać szereg przykładów zbędnej papierkomanii i zbędnego wyręczania się nim przez poszczególne urzędy. A że takich przykładów — z ubolewaniem trzeba to stwierdzić — jest wiele, niech posłużą jako dowody choćby następujące trzy przykłady:

W sprawach stypendialnych wymagane są stwierdzenia Wydziału Finansowego o stanie majątkowym wnioskodawcy, lub jego rodziców.

Właściwy pod względem miejscowym Wydział Finansowy, np. w Poznaniu, stwierdza nieposiadanie majątku i nie figurowanie w ewidencji podatników, co nie wystarczy, że wnioskodawca posiada majątek w innej miejscowości, lub jest udziałowcem w cichej spółce. Złożenie oświadczenia ze skutkami z art. 140 KK z jednej strony obciążałoby odpowiedzialnością osobę zainteresowaną, z drugiej zwolniłoby ją od chodzenia i starań o zaświadczenia. Ponieważ takich zaświadczeń wydaje się około 3.000 rocznie, powstałaby tutaj znaczna oszczędność czasu i papieru.

Łatwienie niektórych spraw związane jest z kosztami. Najczęściej bywa tak, że sprawę załatwia się w urzędzie, a opłaty reguluje się w banku, dokonując wpłat na konto urzędu. Np. sprawy związane z uzyskaniem prawa jazdy i rejestracją pojazdów mechanicznych załatwia się w gmachu przy placu Kolegiackim w Poznaniu, a opłat dokonuje się w NBP przy ul. Libelta. Dużym udogodnieniem dla obywateli byłoby, gdyby upoważniony pracownik inkasował należności i na koniec dnia wpłacał całą kwotę do banku.

W innych przypadkach łatwienie sprawy zależne

bywa od spełnienia przez wnioskodawcę pewnych wymogów lub załączenia do podania różnych dowodów, zaświadczeń itp. Zanim drogą informowania się obywatel zorientuje się co i jak ma zrobić, straci sam dużo czasu i zajmie go pracownikom określonego organu. Dlatego też dużym usprawnieniem byłoby wprowadzenie drukowanych informatorów-instrukcji dla poszczególnych grup spraw w formie jakby ulotki, której wręczenie petentowi zastąpiłoby długie nieraz dyskusje. Naturalnie, informator taki musiałby być napisany absolutnie jasno.

Możliwości usprawnień jest dużo. Widzi to sama administracja, widzi to często obywatel. Wspólny wysiłek obu partnerów, skoncentrowany wokół konkursu „Radzę administracji”, z całą pewnością ułatwi obu stronom życie.

HENRYK STAWICKI
kierownik Wydz. Organizacyjno-Prawnego PRN m. Poznania

Nie mogę sobie na wstępie odmówić polemiki z niektórymi pracownikami administracji państwowej, którzy na dźwięk słowa „petent” obruszają się i uważają, iż u nas należałoby je wykreślić ze słownika. Bo przecież w naszych warunkach — mówią — obywatel załatwiający swoją sprawę w urzędzie nie jest żadnym „proszącym”, on nie musi się nisko kłaniać ani błagać, lecz ma prawo żądać jako hegemon władzy państwowej.

Dobrze, dobrze, ale to bynajmniej nie niweczy słowa „petent”, które znaczy (cytuje ze Słownika Wyrazów Obcych, PIW 1958): „od łac. petens, dop. petentis — ubiegający się, proszący, osoba wnosząca podanie do sądu albo władz administracyjnych”. I w tym sensie wszyscy jesteśmy petentami, każdy z nas bowiem, nie wyłączając wysokich urzędników administracji, musi w określonych okolicznościach ubiegać się w urzędzie o załatwienie jakiejś sprawy. I wtedy nie żąda, nie domaga się lecz zwyczajnie prosi, nawet bardzo grzecznie (lepiej załatwić!).

A więc nie bójmy się pewnych słów. W naszym konkursie, o którego warunkach informujemy obok, dajemy szansę wszystkim petentom, by opisali swoje własne

Krytykujemy konstruktywnie

Na przestrzeni ostatnich lat niezmiernie wzrosła rola i znaczenie terenowych organów rad narodowych. W związku z tym nie jest sprawą obojętną dla nikogo w jaki sposób organa te pracują.

Bardzo często z prasy, radia i telewizji dowiadujemy się o biurokratycznym załatwianiu spraw, z którymi obywatele zwracają się do organów administracji państwowej. Narzekania te w wielu przypadkach — zresztą słuszne i uzasadnione — upoważniają do szukania dróg polepszenia tego odcinka pracy. Zagadnienie pracy organów administracji państwowej należy rozpatrywać pod kątem jak wywiązuje się administracja z nałożonych na nią zadań, co zresztą wiąże się ściśle z obsługą obywatela, który bardzo często styka się z pracownikami rad narodowych, żądając od nich załatwienia jak najbardziej istotnych spraw.

Pragnąc właściwie wykonać zadania tym aparatem, który aktualnie jest w radach zatrudniony, trzeba moim zdaniem skoncentrować wysiłki na takie problemy jak: podniesienie kwalifikacji ogólnych i zawodowych pracowników oraz stałe i systematyczne polepszanie metod działania poprzez lepszą organizację pracy, oraz jej usprawnienie.

Moim zdaniem usprawnienie pracy administracji należy dokonać poprzez wyeliminowanie zbędnych czynności absorbujących cenny czas tak urzędnika, jak i obywatela, przez wprowadzenie metod pracy opartych na analizach naukowych, wskazujących na optymalne wykorzystanie czasu pracy, co jest problemem bardzo ważnym. Jak najbardziej pomocną w tym względzie jest krytyka obywatela dotycząca pracy organów administracji. Oczywiście — mówiąc o krytyce — mam na myśli krytykę konstruktywną wskazującą z jednej strony błędy w pracy, a z drugiej strony sugerującą sposób lepszy w stosunku do stosowanego, załatwiania danej sprawy. Wydaje się, że rozpisany konkurs pozwoli w daleko szybszym tempie niż dotychczas — zerwać z przestarzałymi metodami pracy i postawić ją na wyższym poziomie, a o to właśnie jak najbardziej nam chodzi.

WIESŁAW MAJEWSKI
przewodniczący Zarządu Okręgu Z. Z. Pracowników Państwowych i Społecznych w Poznaniu

doświadczenia bądź też zaistniałe doświadczenia innych, właśnie z dziedziny kontaktu z urzędami, z tymi mianowicie, które są prezydiami rad narodowych bądź też pozostałą w jakiejś z nimi zależności; aby nie tylko opisali poszczególne przypadki, lecz także poradzili jak inaczej można tę sprawę załat-

wić, oszczędzając czas i obywateliom-petentom i urzędnikom. Takich przypadków zaś każdy z nas ma na pewno w pamięci mnóstwo. Opowiem krótko o moim. Oto swego czasu postanowiłem zarejestrować kuponie od znajomego rower. W prezydium rady narodowej postawiono mi warunek rejestracji: dostarczyć obywatel zaświadczenie z komitetu blokowego, że ten wie, iż obywatel jest posiadaczem takiego roweru. Musiałem więc odnaleźć mój komitet blokowy, stać się tam w wyznaczonych godzinach i przekonać przewodni-

cości karnej za podanie fałszywych danych.

Inny przypadek. Lekarz zakładowy kieruje mnie do prześwietlenia zęba. Punkt prześwietlenia, do którego mnie skierował, okazuje się już dawno zamknięty i przeniesiony. Idę w drugie miejsce. Okazuje się tam, że lekarz zakładowy w ogóle nie ma prawa kierować do prześwietlenia, musi to zrobić stomatolog. Kierują mnie do rejonowej przychodni dentystycznej. Okazuje się, że skierowano mnie niewłaściwie, moja ulica należy do innej przychodni. Tam chcia-

O sprawniejszą pracę aparatu rad

Systematycznie wzrastające zadania rad narodowych, zarówno w zakresie rozwoju gospodarczego naszego województwa, jak i w realizowaniu zadań administracji państwowej, wymagają istnienia dobrze zorganizowanego, wysoko wykwalifikowanego i sprawnie działającego aparatu administracyjnego. Usprawnienie pracy tego aparatu, a więc biur gromadzkich i miejskich oraz wydziałów prezydiów powiatowych i wojewódzkich rad narodowych, jak i zakładów i instytucji podporządkowanych radom narodowym, zmierzające przede wszystkim do lepszej i sprawniejszej obsługi obywateli, do obniżenia kosztów administracji maksymalnej oszczędności czasu i materiałów — jest w tej chwili jednym z bardzo poważnych problemów, stojących przed prezydiami rad narodowych wszystkich stopni w województwie poznańskim.

Mimo, że Prezydium WRN w Poznaniu temu zagadnieniu od szeregu lat poświęca wiele uwagi, mimo, że poważnie wzrósł poziom pracy organów rad narodowych, wzrosły kwalifikacje pracowników — wciąż jeszcze napotyka się na słuszne uwagi krytyczne obywateli, dotyczące ociężałego i zbyt biurokratycznego załatwiania spraw, nieliczenia się z drogowym czasem ludzi pracy, długiego wyczekiwania na załatwienie prostej niekiedy sprawy. Wśród samych pracowników biur i wydziałów prezydiów rad także wiele jest słusznym uwag na temat nadmiernej sprawozdawczości, nieprawidłowej organizacji pracy, zbyt wielu pism, zarządzeń i okólników, wpływających z szczebla wyższego do jednostek terenowych, załatwienie których zabiera zbyt wiele czasu, a niekiedy nawet zamiast organizować — dezorganizuje pracę.

W ogłoszonym przez Zarząd Okręgowy ZZPPiS, redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Prezydium Rad Narodowych Wojewódzkiej i Rady Narodowej m. Poznania konkursie chodzi o to, by wskazać na istniejące braki i niedociągnięcia z równoczesnym podaniem, co i jak należałoby poprawić w pracy organów rad rozmaitych stopni. Każdy, najdrobniejszy nawet

przyczynek, wynikający z praktycznego odczucia, wniesiony do konkursu przez zainteresowanych w usprawnieniu pracy organów administracji państwowej — może okazać się cenny i posiadać znaczenie dla usprawnienia pracy administracyjnej, dla zbliżenia organów administracji do obywatela i jego codziennych trosk i kłopotów. Ludzie, którzy muszą taką czy inną sprawę załatwić w biurze gromadzkim czy w organie wyższego stopnia, którym decyzyje organów administracji państwowej, lub świadczenia zakładów podległych radom narodowym, mają dopomóc w ułatwieniu życia, patrząc z zewnątrz, najlepiej dostrzec mogą wady i błędy w organizacji pracy tych organów.

Chodzi o to, by w ramach konkursu wskazać na nie i zaproponować, co należałoby zrobić, by załatwienie spraw by świadczone usługi były lepsze, bardziej odpowiadały interesom i potrzebom ludności, mniej kosztowały czasu, pieniędzy, a nierzadko i nerwów.

Szczególne znaczenie posiada to w oświeśnieniu do pracy biur gromadzkich, gdzie załatwienie sprawy wymaga od bycia długiej niekiedy drogi do biura, gdy równocześnie nieraz spierają się prace na roli.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przywiązuje dużą wagę do wszelkiego rodzaju wniosków racjonalizatorskich, zmierzających do poprawienia pracy organów rad narodowych, poprawienia ich stosunku do obywateli, do uproszczenia pracy, likwidacji zbędnych i nieekonomicznych zajęć, poprawienia metod pracy i podniesienia poczucia odpowiedzialności pracowników wszystkich podporządkowanych sobie jednostek.

Dlatego też każdy pozytywny i konstruktywny wniosek zgłoszony w tych sprawach przez uczestników konkursu, będzie cenną wskazówką w najprawdopodobniej ustawieniu tych zagadnień w organach administracji województwa poznańskiego.

JÓZEF KRZYŻANIAK
kierownik Wydz. Organizacyjno-Prawnego Prezydium WRN w Poznaniu

Kolejny odcinek „PRZYCZOLKA” opublikujemy w numerze jutrzejszym. Przepraszamy.

no mnie przede wszystkim zależeć, opisać, potem dopiero wyznaczyć termin przyjazdu do badania. Po dłuższej rozmowie udało się tego uniknąć i skierowanie dosłałem natychmiast. Pozostało tylko pójść do rentgena, a następnego dnia zgłosić się po wynik. Trwało to jednak w sumie kilka dni.

Tu rysuje się także dość oczywisty posulat. Wobec faktu, że lekarze (bądź pielęgniarki, czy rejestratorki) nie znają dokładnego rozmieszczenia placówek lecznictwa otwartego, a pewnie i zamkniętego, należałoby taki dokładny rejestr sporządzić, wydrukować i zaopatrzyć weń każdą placówkę leczniczą (także zakładowe). W przypadku zmian, spis dąłoby się bieżąco aktualizować, dodrukowując słowne małe wkładki. W ten sposób żyłoby takiego informatora byłoby co najmniej kilkuletni. Korzyści zaś ogromne.

Oto przykłady, może nie najlepsze, sytuacji z dziedziny kontaktów obywatel-urząd z propozycjami konstruktywnych rozwiązań. Mam nadzieję, że otrzymamy od mieszkańców wiele i to znacznie bardziej interesujących propozycji. A nagrody czekają. I to nie małe!

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Wszyscy jesteśmy petentami

Źródło męstwa

Kiedy hitlerowska Rzesza legła w gruzach, a żołnierze polski o boku czerwonoarmistów dotarli do Berlina, generał Karol Świerczewski wysłał telegram do Warszawy. Jego adresatem był Komitet Centralnej Polskiej Partii Robotniczej. A oto treść telegramu:

„Wojsko Polskie stworzyło Partia i ona jest źródłem jego męstwa... Duch wojska wspierał. Dumni jesteśmy, że 2 Armia wbiła ostatni gwóźdź do trumny faszyzmu. Chwała Partii.”

TRZY LATA WCZEŚNIEJ...

Był rok 1942. W kraju szalał terror hitlerowski. Niemcy wywozili setki tysięcy ludzi do obozów śmierci i na roboty przymusowe. W podziemiu działała Partia. W całym kraju powstawały organizacje partyjne Polskiej Partii Robotniczej, która wzywała naród do walki z okupantem, do zbrojnej odpowiedzi na terror hitlerowski. W maju 1942 wyruszył w pole pierwszy oddział zbrojnego ramienia PPR — Gwardii Ludowej. W lasach kieleckich, lubelskich i krakowskich powstają coraz to nowe oddziały gwardzistów. Ich organizatorami i dowódcami są ludzie Partii.

Ci, którzy wylądowali na spadochronach, przybywszy z gościnnej ziemi radzieckiej. Ci, którzy przez wiele granic przedostali się do Polski, uciekając z obozów we Francji — byli uczestnikami wojny domowej w Hiszpanii. Ci, którzy widzieli swój patriotyczny obowiązek komunistów w walce. Gwardziści organizowali oddziały partyzanckie, wysadzali pociągi, toczyli małe i większe bitwy z hitlerowskimi ekspedycjami karnymi. Dawali przykład innym organizacjom podziemnym, że tylko walka, a nie czekanie z bronią u nogi prowadzi do wyzwolenia ojczyzny. Gwardziści stali się członkami Armii Ludowej, która rozrosła się w poważną 60-tysięczną siłę zbrojną podziemia, trzymającą pod kontrolą duże obszary. Przeprowadziła ona 904 akcje bojowe, w tym 120 większych bitew, w których zginęło ponad 19 tysięcy żołnierzy hitlerowskich.

Zastaje trzech chłopów zaabsorbowanych rozmieszczaniem dekoracji na ścianach i panią Ninę, pochyloną nad bibliotecznymi regałami. Brunatny pas kilimu, pęk kwiatów w glinianym wazonie, barwne sukno obrusu, kryjącego leciwy stół — odbierają „zatkniętą” salę resztki surowości. U chłopów ani śladu charakterystycznego w ich wieku (dwadzieścia, czterdzieści lat?) speszzenia niespodziewaną wizytą. Podają krzesła, popielniczkę, zaproszeni do rozmowy swobodnie w niej uczestniczą, nie omylając przy okazji zademonstrować efektów swojej najnowszej pasji: fotografowania.

Mój niepokój wywołany szczupłością grona gospodarzy, bardzo szybko się rozwiewa. Otóż nie trafiają na zajęcia, bo te odbywają się dwa lub trzy razy w tygodniu — po południu. Dzisiaj chłopcy korzystają z wolnego dnia w szkole, przyszli po prostu urządzić swój własny już chyba — po licznych przeprowadzkach — „kąt”.

Nie jest to zresztą jedyny i wyjątkowy dowód więzi pomiędzy nimi a ich pracownią. Regułą niemal jest również wspólne przygotowywanie wycieczek, wspólne dokonywanie zakupów, porządkowanie zbiorów bibliotecznych itd., a także wspólne dzielenie osobistych sukcesów (czyż pierwszy, głośno odczytany wiersz, czyż samodzielnie wyhodowane brzoskwinie, lub godziny „dyżuru” przy łóżku chorego kolegi).

Ta rodzinna atmosfera nie jest bez znaczenia dla zasadniczej działalności pracowni, określonej harmonogramem zajęć czterech grup, programem pracy, specjalistyczna tematyka. Dwie grupy starsze (36 osób) — to uczniowie

RODZICE PIERWSZEJ DYWIZJI

Nielatwe to były czasy. Armie hitlerowskie parły naprzód w głąb Związku Radzieckiego. Polskie jednostki wojskowe zorganizowane na terenie ZSRR, uzbrojone przez rząd radziecki zostały w najtrudniejszym okresie wojny wyprowadzone przez gen. Andersa na Bliski Wschód. Wśród emigracji polskiej działali londyńscy agitatorzy. Wtedy to komuniści polscy, którzy znaleźli się w ZSRR, przystąpili do organizowania Związku Patriotów Polskich i pierwszych jednostek polskich w ZSRR. Byli organizatorami i dywizji polskiej. Czuwali nad jej organizacją i wyszkoleniem, nad pracą polityczną i duchem bojowym żołnierzy, nad wyżywieniem i umundurowaniem, nad rodzinami żołnierzy-tułaczy i ich potrzebami. I kiedy I dywizja imienia Tadeusza Kościuszki przeszła chrzest bojowy pod Lenino — nie było przypadkiem, że żołnierzy do bohaterskiej walki zagrzewali własną postawą oficerowie i żołnierze-komuniści. Na czele swych oddziałów padli w natarciu komuniści: Mieczysław Kalinowski i Roman Paziński. Byli bereziacy, byli więźniowie sanacji, żołnierze brygad międzynarodowych, KPP-owcy i KZM-owcy stali na najtrudniejszych posterunkach w polskich jednostkach zbrojnych na terenie ZSRR. To oni wyjaśniali żołnierzom ideowe cele walki, jej sens i perspektywy. Roztaczali wizję wyzwolonej ojczyzny — sprawiedliwej dla wszystkich, wolnej od wyzysku. Żołnierz I Armii był więc uzbrojony nie tylko w doskonałą broń radziecką, ale i w oręż ideowy...

KADRY, KADRY...

Kiedy Armia Polska wkroczyła na pierwsze skrawki wyzwolonej ziemi polskiej, w Lubelskie, Rzeszowskie i Białostockie, powstał pierwszy rząd Polski Ludowej — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Przed Ludowym Wojskiem stały nowe zadania. Formowała się II Armia. Obok zadań frontowych wojsko udzielało pomocy władzy ludowej w przeprowadzeniu re-

liceów i techników; „mikrusy”, w liczbie 25, przybiegają tu po zakończonych zajęciach w swoich VI i VII klasach, zaś 10-osobowa grupa dorosłych, eksperymentalnie w tym roku powołana do życia, rekrutuje się spośród pracowników fizycznych poznajskich zakładów pracy. Jako pierwsza zgłosiła się do niej trójka młodych robotników, zatrudnionych przy produkcji ozdób choinkowych. Chłopak jest ponadto artystą-malarzem, amatorem, a dwie jego koleżanki mają podobne uzdolnienia.

Spytacie skąd wspólny je-

zyk i — co więcej — „poza-

pracowniane” sympatie tego

tak bardzo zróżnicowanego

wiekami i środowiskami —

zespołu. A znacie poczucie

solidarności i więzi zaintere-

sowań, które budzi się nagle

w chwili gdy zamkną się za

wami drzwiami poczekalni w

przychodni lekarskiej? Pod-

opieczni panu Niny także

„połknęli bakcyła”. Tyle, że

ich choroba nie ma przykrych

objawów i nie wymaga wizyty

w ambulatorium. W wię-

kszości przypadków, objawia

się jednak jako choroba —

nieuleczalna. Wyhodowany

na dobrej pożywie w pracowni

„zarazek” kieruje potem kro-

ki wielu uczulonych na pięk-

no i estetykę — na wydział

historii sztuki, na polonistykę,

1000 osób uczestniczyło już

w cyklu zajęć zatytułowanym:

„Od archeologii po współ-

czesność”. Wypełniały go pre-

lekcje i dyskusje, wycieczki

i spacery, pełne spotkań z

pięknymi relikwiami przeszłości,

rozmowy z pracownikami

gośćmi — np. prof. dr. Ko-

strzewskim, prof. dr. Skubi-

formy rolnej i innych zadań państwowych. Do wojska zaczęły napływać rzesze partyzantów z szeregów AL i BCh. I w tym okresie Polska Partia Robotnicza była tą siłą, która kierowała wojskiem, jego rozwojem.

PPR kierowała swoich najlepszych aktywistów do służby wojskowej, na front, do szkół oficerskich. Wczorajsi partyzanci wstępowali do regularnych jednostek. Do wojska napływała masa żołnierska, która okupację spędziła w kraju. Wielu ludzi pozostawało pod wpływem reakcyjnej propagandy. Trzeba było nie lada wysiłku aktywu partyjnego w wojsku, aby tym nastrojom przeciwdziałać, aby przekonać żołnierzy o prawdziwym obliczu Polski Ludowej, o jej perspektywach i miejscu każdego obywatela w wojsku, w społeczeństwie, w ludowej ojczyźnie. Żołnierze byli też agitatorami wśród ludności cywilnej, rozbijającymi reakcyjną propagandę podziemia. Armia liczyła w okresie „Polski Lubelskiej” już prawie pół miliona żołnierzy. A byli to nierzadko ludzie jeszcze nieufni wobec władzy ludowej, wobec wojska uformowanego w ZSRR. Poważnej pracy społecznej dokonywał również aktyw partyjny wojska, jako pierwszy reprezentant władzy ludowej wobec ludności wyzwolonych terenów...

POWTÓRZMY SŁOWA GENERALA...

W latach powojennych nie ustała działalność partyjna w wojsku. Znowu czekały poważne zadania. Reforma rolna i akcja osiedleńcza na ziemiach zachodnich, walka z reakcyjnym podziemiem i bandami UPA. Wreszcie praca nad zorganizowaniem nowoczesnej armii, która jest gwarantem bezpieczeństwa granic ludowej ojczyzny. W tych wszystkich zadaniach PPR i wojskowy aktyw partii zapisali się w historii Ludowego Wojska złotymi zgłoskami. Powtórzmy więc słowa generała Świerczewskiego: „Wojsko Polskie stworzyło Partia i ona jest źródłem jego męstwa”.

JACEK BOGDAN

szewskim czy dr. Kamzową z Zakładu Historii Sztuki UAM, która jest protektorem pracowni.

Bywają też w pracowni goście, których wizyty poświęcone są przekładowi słowa „estetyka” i „piękno” na język spraw codziennych. Oto pasjonująca (nie tylko dla dziewcząt!) prelekcja pt. „Jak się ubierać”, oto pogadanka z zakresu higieny i kosmetyki, dyskusja o sposobie urządzania mieszkań, oto wieczór poświęcony poezji.

Pozwólcie, że przytoczę na zakończenie historie pewnego listu, który trafił tu aż z ukraińskiej miejscowości Zaporozże. Pisał go stary, emerytowany kołecz, ojciec żołnierza radzieckiego, który zginął w walkach o wyzwolenie

Poznania. Pytał o grób syna. Odczytano wtedy setki imion i nazwisk poległych, wryte na kamiennych nagrobkach. Znalezione wreszcie: Władysław Braźnikow. Do Zaporozża powędrowała fotografia grobu, który jest teraz pod specjalną opieką pracowni, a stary kolejarz znalazł w Poznaniu grupę przyjaciół, którzy czekają na jego wizytę.

Takie są dni codzienne, tak mija 12 rok działalności jednej w Polsce — poza Warszawą — amatorskiej pracowni historii sztuki. Istnieje ona przy poznajskim Pałacu Kultury; dawniej przy Młodzieżowym Domu Kultury. Kierowniczką jest p. Nina Antkowiakowa. Ta placówka nie figuruje w żadnym miejskim spisie młodzieżowych, czy środowiskowych klubów. Ale chyba jest to najprawdźszy i godny podpatrzania klub, który bez „nieśmiertelnego” telewizora i malej czarnej zdobył sobie bywalców i popularność.

WANDA CHILA

Pracownicy poszukiwani

SPÓŁDZIELNIA SZEWCOW I CHOLEWKARZY, POZNAN, ul. Wawrzyńska 17 — zatrudni natychmiast 5 SZEWCOW wykwalifikowanych, względnie przyuczonych. Praca akordowa — zarobek ca. 2.000 zł. K7287

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OČYSZCZANIA W POZNANIU, Al. Stalingradzka 69 — przyjmie zaraz następujących pracowników:

- ROBOTNIKÓW — ŁADOWACZY stałych, również zamieszkałych na codzienny dojazd z odległości do 50 km do wywozu nieczystości. Wynagrodzenie 1.800 do 1.900 zł miesięcznie;
- ROBOTNIKÓW I ROBOTNICZE tylko z terenu m. Poznania do ręcznego oczyszczania ulic i placów. Wynagrodzenie od 1.200 — 1.400 zł miesięcznie;
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH posiadających I — II kat. prawa jazdy na wozy specjalne, oraz kierowców posiadających III kat. prawa jazdy na wózki typu „Multicar”. Wynagrodzenie od 2.000 — 2.300 zł miesięcznie, oraz kierowcy z III kat. od 1.600 — 1.800 zł miesięcznie;
- OPERATORA SPRZĘTU z uprawnieniami na spychacz „Mazur”. Wynagrodzenie w granicach 2.500 zł miesięcznie;
- MONTERÓW SAMOCHODOWYCH posiadających uprawnienia i wysokie kwalifikacje zawodowe na silniki wysokoprężne. Wynagrodzenie od 2.400 — 2.600 zł miesięcznie;
- ELEKTRYKA SAMOCHODOWEGO z uprawnieniami BHP III stopnia. Wynagrodzenie od 2.300 — 2.500 zł miesięcznie.

Blizsze szczegóły dot. umowy o pracę i płacę do omówienia w Ref. Kadr — codziennie od godziny 7—15. K7139

Praca

Ogrodnik wieloletni instruktor sadownictwa prostokątne, zakładał tanio ogródki owocowo-dekoracyjne. Telefon 642-68. 6443g

Pomoc domowa 3 dni w tygodniu potrzebna zaraz, może być emerytka. Nowowiejskiego 59 m. 2. Zgłoszenia godz. 9—14. 6939g

Samodzielna pomoc domowa na stałe potrzebna zaraz. Al. Stalingradzka nr 1 — Uniwersytet. Zgłoszenia w portierni. 7179g

Kulturalna pani rencistka poprowadzi dom jednej osobie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6800g

Nauka

Kursy spawania — elektrycznego i acetylenowego — weryfikacyjne dla zaawansowanych oraz podstawowe dla początkujących, korespondencyjne dla zaawansowanych, — tworzyw sztucznych, organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr. 7 tel. 14-45. K6163

Portugalskiego, hiszpańskiego, włoskiego uczy korespondencyjnie — tłumaczenia — dr Lisak, Zakopane, Krupówki 14. K6918

Fortepianowej gry udziela pedagog. Ratajczaka 26, wejście 8, piętro II. 4323g

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 5395g

Przyjmę ucznia powyżej lat 16 do warsztatu samochodowego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6677g

Kto wyuczy 16-letnią pannę umiejącą szycie na maszynie zawodu krawieckiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6683g

Gry fortepianowej udziela początkującym oraz zaawansowanym dyplomowanym pedagog Aleja Wielkopolska 11. 6699g

Uczniów malarskich przyjmie. Zaleski, Poznań, ul. Zielona 1. 6775g

Kupno

Odpady świecowe i wosk pszczeni kupuje „Orion”. Poznań, Małe Garbary 5. 5632g

Skupu włosów dokonuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście z Gołębiej. 5717g

Kupię telewizor „Lotos”, „Rekord II”, również uszkodzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6671g

Kupię samochód Syrenę 102 ewentualnie 101. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6697g

Kupię heblarkę grubociową oraz frezarkę (gryzarkę). Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6780g

Sprzedaż

Siatki parkanowe, rury piecowe, rynny dachowe, beczki debowe polecam. Dzierżyńskiego 268 — skiep. 5697g

Sklep dziecięcy, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań Czerniej Armii 10. 6507g

Samochód Skoda 1102 sprzedam. Gniezno, Wzrasińska 34 m. 8. 22781p

Bramy, furtki, słupki, siatki oraz kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42. 6681g

Nutrie hodowlane, sprzedam. Poznań — Wola, Chodzieży 0. 6710g

Wózki dziecięce i dla lalek w dużym wyborze polecają Bracia Chojnacy, Wrocławska 25. 6575g

MIĘSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIALÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU, ul. Jackowskiego 42a — przyjmą natychmiast następujących pracowników:

- 4 KIEROWCÓW z I i II kategorią do pracy na terenie Poznania;
- 20 MEZCZYZN DO PRACY W CEGIELNIACH POZNANSKICH;
- 8 STROZÓW W CEGIELNIACH;
- 3 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH;
- 4 ŚLUSARZY do Bazy Remontowej w Kotowie;
- 2 ELEKTRYKÓW do Brykietowni w Junikowie;
- 1 MECHANIKA do obsługi silnika stacyjnego w Brykietowni Junikowo.

Informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac. K7273

POZNANSKA BAZA REMONTOWA TPM3 W POZNANIU — przyjmie zaraz TRZECH TECHNIKÓW BUD., wzgl. INŻYNIERÓW na stanowiska KIEROWNIKÓW BUDOW. Praca na terenie województwa poznańskiego i zielonogórskiego.

Wynagrodzenie miesięczne od 1.700 — 2.400 zł. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Poznań, ulica Mielżyńskiego nr 27/29. K7287

WYŻSZA SZKOŁA EKONOMICZNA W POZNANIU, ul. Marchlewskiego 146/150 — przyjmie zaraz: 2 PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA z wynagrodzeniem w wysokości od 1.500 — 1.800 złotych mies. (z dojazdem do 70 km). Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju nr 67, I piętro. K7339

HOTEL „ORBIS - BAZAR” w Poznaniu przyjmie: — KUCHNIERZA wzgl. młodszego KUCHARZA, — REFERENTA ZAOPATRZENIA, — oraz PRACOWNIKA DO RECEPCJI (mężczyznę) najchętniej absolwenta szkoły hotelarskiej — wy-

magane co najmniej średnie wykształcenie oraz znajomość 2 języków zachodnich. K7315

OGŁOSZENIA DROBNE

Futro karakulowe (z Parzy) sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 2844g.

Rower dziecięcy, zagrany — 1.200 zł, sprzedam. Baer, Wyspiańskiego 16 m. 1. 7228g

Sprzedam czyszczarkę nową, wąską, 2 prasy, wóz nowy, gumiony. Tadeusz Zawada, Janków Przygodzki, pow. Ostrów. 23164p

Sprzedam samochód Wartburg po małym przebiegu „Chevrolet” 1½ tony. Śmigiel tel. 145. 22719p

Siatki ocynkowane, bramy, kompletne oparkowania poleca „Parkan”, Grunwaldzka 24. Ceny niskie. 6767g

Sprzedam motocykl SHL 150. Poznań — Główna, ul. Gnieźnieńska 76 m. 10. 6822g

Paszę dla kur — jęczmień, owies — sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 5, tel. 525-68. 6853g

Sprzedam samochód „Warszawa” model 1959. Lis, Kórnik k. Poznania, tel. 241. 6799g



Za dawnych czasów

emocjonowano się ryzykownymi turniejami. Dzisiaj rozrywki połączony z dużymi korzyściami przy małym ryzyku dostarczy wszystkim

Nowa Krajowa Loteria Pieniężna

K7126

Krzewy czarnych porzeczek dobry gatunek sprzedam. Filipowski, Leszno, Słowiańska 49. 6694g

Spiesznie sprzedam samochód „Syrena”. Poznań, Owsiana 23 m. 1. Wino-grady. 6708g

Sprzedam większą ilość siatek parkanowej w cenie od 14 zł metr. m². Poznań — Szczepankowo, ul. Głębowa 54. 6734g

Sprzedam 4 piecyki kaflowe mniejsze, 3 beczki wysokości 45 cm. Podolska 1 (Solacz). 6741g

Wózek inwalidzki — fotel tania sprzedam. Kurzyńska, Przybyszewskiego 24 m. 8. 6747g

Sprzedam samochód „Warszawa” w dobrym stanie. Ślupca, ul. Warszawska 53, tel. 75. 6751g

Sadzonki czarnej porzeczki wielkoowocowej na sprzedaż. Puszczykowo, ul. Wspólna 4. Tel. Poznań 717-07 — po godz. 18. 6722g

Sprzedam nowy akordeon 120-basowy „Stradella” klawiszowy. Poznań, Lampego 13 m. 5. 6757g

Aparat dzielniański jedno-płytowy, nowy — tania sprzedam. Poznań, Kościuszkowska 82 m. 3. 6777g

Sprzedam dywan bouclé niemiecki 220 x 175. Poznań, Partyzancka 3 b m. 21. 6781g

Siatki ogrodzeniowe ocynkowane, smolewane różnej grubości poleca Chodkiewicz, Łęczyska k. Poznania, tel. Wiry 31. 6739g

Sprzedam szafę dużą, dwa łóżka, dwa stoliki nocne — brzoza złościca, polysk. Płyta krawiecowa topolowa. Żydowska 6 m. 2. 6788g

Fortepian sprzedam. Poznań, Hetmańska 20 m. 1. 6791g

Wyżła gładkowiego (aportera), czteroletniego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6793g.

Sprzedam cegłę szklaną (luksfery) i lepek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6857g.

Lokale

Bardzo dobrze zapłaci bezdzietne małżeństwo za mieszkanie wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6882g

Zamienię mieszkanie — duży pokój z kuchnią samodzielną w Szczawnie-Zdroju (ośrodek wczasowo-leczniczy) na mały pokój, kuchnię w Poznaniu. Informacji udzieli Józef Rębacz, Szczecin, ul. Gdynia 15 m. 1. 23162p

Przyjmę panów lub panie pracujące na pokój. Jaskiniowa 24 — Górczyn. 7109g

Pokoju umeblowanego poszukuje samotna osoba nie wyżej I piętra w dzielnicy Grunwald, przy tramwaju. Czynną obywatelką z góry. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7174g.

Kupię pokój lub lokal nadający się na biuro w dzielnicy Grunwald, najchętniej Łazarz. Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 7173g.

Cztery panienki poszukują pokoju od 1 listopada. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6713g

Panią pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6719g.

Kawalerkę lub pokój pustą wyłączonej w centrum ul. okolicy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6733g.

Samotny pracujący poszukuje pokoju samodzielnego. Zapłać z góry. Koziowski, Poznań, Bałtycka 10 — portiernia. 6768g

Przyjmę pana na wspólny pokój. Poznań — Junikowo, ul. Scinawska 70. 6769g

Duży pokój z kuchnią, łazienką wspólną — zamienię na mniejszy pokój z kuchnią. Także peryferie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6787g.

Panna poszukuje pokoju sublokatorskiego na okres 1 roku, w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6797g.

Młodszego studenta na wspólny pokój przyjmie. Głogowska 191 m. 8. 6838g

Zamienię samodzielną pokój, kuchnię, korytarz — na 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6913g.

Nieruchomości

Działki budowlane 1250 i 2080 m² — okolice Jeziora Kierskiego — sprzeda właściciel. Teren elektryfikowany. Informacje po godz. 15 — Poznań, ul. Gajowa 4 m. 7. 63

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W POZNANIU
ul. Dąbrowskiego 78a tel. 420-35, 449-72

ZAWIADAMIA

że uruchomił i prowadzi ZAKŁAD METALOWY

W ZAKŁADZIE TYM, SĄ WYKONYWANE WSZELKIE PRACE METALOWE ZWIĄZANE Z URZĄDZENIEM WNĘTRZ UZUPEŁNIAJĄCYCH MEBLE Z DREWNA W METAL, EWENTUALNIE WYKONUJE URZĄDZENIA WNĘTRZ CAŁKOWICIE Z METALU.

SPÓŁDZIELNIA POSIADA ZAOPATRZENIE
TEGO ZAKŁADU W POTRZEBNY ASORTYMENT.

Przypominamy o uruchomieniu,

**PRZY ULICY NOWOWIEJSKIEGO 17
PUNKTU USŁUGOWEGO**

renowacji i rekonstrukcji mebli antycznych,
artystycznych rzeźb i ram artystycznych.

PUNKT USŁUGOWY WYKONUJE RÓWNIEŻ INNE
PRACE STOSOWNIE DO POTRZEBY ZAMAWIAJĄCEGO.

K7304

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT PRZEMYSŁOWYCH BUDOWNICTWA
TERENOWEGO W POZNANIU,
ul. Zmigrodzka 41/43

posiada do upłynnienia

materiały branży elektrotechnicznej, sanitarnej
oraz odpady użytkowe wytworów hutniczych.

Listy materiałowe do wglądu w Dziale Zaopatrzenia, tel. 656-49 i 633-13.

K7254

Dnia 27 września 1963 r. opuściła nas na zawsze moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, siostra i ciocia, śp.

z Świątlików

Janina Kokocińska

O bolesnej stracie zawiadamiają krewnych i znajomych

MAŻ, CORKI I RODZINA

Pila, Kościuszki 35.

7231g

W dniu 9 października 1963 r. zmarła, przeżywszy lat 78, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia, siostra i ciocia, śp.

Ludwika Sadowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 12 bm. o godzinie 15 w Pniewach.

W smutku pogrążona

RODZINA

7229g

Marian Butowski

nasz wieloletni współpracownik, dobry kolega i przyjaciel zmarł dnia 8 października 1963 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

47334

W dniu 8. X. 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz drogi i serdeczny Kolega, nieodżałowanej pamięci przyjaciel i opiekun chorych

dr med.

Kazimierz Jarmoliński

kierownik Ośrodka Zdrowia w Miłosławiu

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11. X. 1963 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

GRONO LEKARZY

Września - Miłosław, Pyzdry,
Orzechowo, Nekla.

7177g

W dniu 8 października 1963 r. zmarł

towarzysz dr

Kazimierz Jarmoliński

kierownik Ośrodka Zdrowia w Miłosławiu

powiat Września,
długoletni działacz związkowy powiatu wrzesińskiego, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Wzorowego Pracownika Służby Zdrowia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 października br. o godz. 15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA SŁUŻBY ZDROWIA

POWIATU WRZESIŃSKIEGO

PREZYDIUM ZARZĄDU OKRĘGU

ZW. ZAW. PRAC. SŁUŻBY ZDROWIA

W POZNANIU

7140g



to wartości
ryb atlantyckich.

Smażone i w galarecie w gotowych porcjach do nabycia w sklepach gastronomicznych —

„Delikatesach”

SAM-ach

I WIĘKSZYCH SPOŻYWCZYCH.

K7281



POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM ROLNICZYM

zawiadamia

wszystkich swych P. T. Odbiorców, że
w okresie od 17. X. — 16. XI. 63 przeprowadza

INWENTURĘ TOWARÓW

w magazynach w Poznaniu.

W CZASIE TYM CZYNNE BĘDĄ
ODDZIAŁY: W KONINIE, LESZNIE,
OSTROWIE I WĄGROWCU.

Drobną sprzedaż gotówkową prowadzi również sklep
przy Przedsiębiorstwie — Poznań, ul. Katowicka 1.

Inwentura gotowego sprzętu zostanie zakończona do dnia 23. X. br.
i po tym terminie sprzedaż maszyn rolniczych i ciągników odbywać
się będzie normalnie.

K7284

Zguby

Zgubiłem karty rejestracyjne Nr. PF 46-39 P 196-88 P-196-89 na Kółko Rolnicze Kuślin pow. No wy Tomysł.

Zgubiono legitymację Technikum Budowlanego nazwisko Tadeusz Skusiewicz, Poznań, Podkomorska 23.

6908g

Różne

Świadków wypadku tramwajowego nr 11, 24 kwietnia, godz. 22.05, przy Wołyńskiej proszę o zgłoszenie. Ulańska 18 m. 1.

7126g

Folie galanteryjne kaletnicze kiedrę różne koloru wytwarzam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6981g

Z powodu choroby odstąpię względnie wydzierżawię „dobrze” zaprowadzony warsztat szewski. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 6941g

7018g

W dniu 9 października 1963 r. zasnął w Bogu po długiej z anielską cierpliwością znoszonej chorobie, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana siostra, ciocia, przeżywszy lat 73, śp.

z Kollerów

Kazimiera Witajewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12. X. br. o godz. 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

MAŻ, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, ul. Stowackiego 44/46 m. 4.

K7350

Dnia 9 października 1963 r. zmarł śp.

Edmund Kordelasiński

mistrz dekarcki,

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 października br. o godzinie 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD

CECHU RZEMIOSEŁ BUDOWLANYCH

W POZNANIU

K7336

Dnia 9 października 1963 r. zmarł

Edmund Kordelasiński

mistrz dekarcki

W Zmarłym straciłszy nieodżałowanego wzorowego członka — wykonawcę oraz serdecznego kolegę.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarza na Główniej.

RADA — ZARZĄD — WSPÓŁPRACOWNICY

RZEMIEŚNICZEJ SPÓŁDZIELNI BUDOWLANEJ

USŁUG, ZAOPATRZENIA I ZBYTU W POZNANIU

K7336

W dniu 8 października 1963 r. zmarł w wieku lat 69

dr Kazimierz Jarmoliński

kierownik Ośrodka Zdrowia w Miłosławiu, pow. Września,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką za Wzorową Pracę

w Służbie Zdrowia.

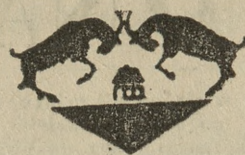
W Zmarłym straciła służba zdrowia powiatu wrzesińskiego wzorowego lekarza, dobrego organizatora służby zdrowia i szlachetnego człowieka.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

PRACOWNICY LECZNICTWA OTWARTEGO I ADMINISTRACJA

SŁUŻBY ZDROWIA POW. WRZESIŃSKIEGO

7178g



„KOZIOŁKI”

UFUNDOWAŁY DODATKOWO
NA PAŹDZIERNIK 1963 ROKU

55 nagród

GŁÓWNA WYGRANA — SAMOCHÓD OSOBOWY

„SYRENA”

oraz:

2 telewizory „Pegaz”

2 premie po 4.000,— zł

10 premii po 2.000,— zł

10 premii po 1.500,— zł

30 premii po 1.000,— zł

Udział w losowaniu tych nagród wezmą banderole kuponów I, III — zakładowych i abonamentowych, złożone na gry: 335, 336 i 337, których losowanie odbędzie się w dn. 13—20 i 27 października 1963 r.

LOSOWANIE NAGRÓD ODBĘDZIE SIĘ 29. X. BR.

ZŁÓŻ ZARAZ KUPONY!

K7329

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „Olmin”
w Poznaniu

ul. Grunwaldzka 104 — tel. 627-46 i 623-36

zamieni samochód

marki „Zuk” fabrycznie nowy na podobny
marki „Nysa”.

K7320

Przetargi

POZNAŃSKIE WARSZTATY NAPRAW MASZYN
DRUKARSKICH, POZNAŃ, ul. Marcełińska nr 18 —
OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie z powie-
rzonego materiału:

440.000 SZT. CZĘŚCI KSZTAŁTOWYCH na re-
wolwerówkach, względnie automatów.

Rysunki do wglądu w Dziale Zaopatrzenia — po-
kój nr 25, telefon 630-34 lub 641-87, wewn. 15.

Oferty w zalakowanych kopertach z oznaczeniem
„Części kształtowe” należy składać w terminie
14-dniowym od daty ogłoszenia.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. X. 1963 r. o godz. 9.
Do złożenia ofert zaprasza się przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i rzemieślnicze posiadające
kartę rzemieślniczą.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn.

DRUKARNIA KOLEJOWA w Poznaniu, ul. Kolejowa
27 ogłasza PRZETARG na wykonanie z drzewa
twardego wg. rysunków:

12 szt. szaf-regatów dla maszyn drukarskich,

1 szt. regatu do zsuwania form,

13 szt. desek wierzchnich do stołów introligator-
skich,

13 szt. szafek.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach
do dnia 26. 10. 1963 r. do godz. 13 w Sekcji Ekono-
micznej, gdzie można także dokonać wglądu do ry-
sunków i zapoznać się z pełnym tekstem zaproszenia
do składania ofert. Otwarcie ofert nastąpi w dniu
28. 10. 1963 r. Zastrzega się dowolny wybór oferenta
lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K7313

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „MOTOZBYT”
POZNAŃ ANTONINK, ul. Goryslawa 9 — ogłasza
PRZETARG NIEGRANICZONY NA WYKONANIE
ROBÓT BUDOWLANYCH I ELEKTRYCZNYCH
PRZY ROZBUDOWIE STACJI OBSŁUGI W POZNA-
NIU - ANTONINKU.

Dokumentacja techniczna znajduje się do wglądu
w Dziale Inwestycyjnym Przedsiębiorstwa.

Termin zakończenia prac do 30. XII. 1963 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty prosimy kierować do P. P. „Motozbyt”
w Poznaniu - Antoninku, lub składać do skrzynki
ofert w ciągu 7 dni od ukazania się ogłoszenia.

„Motozbyt” zastrzega sobie prawo wyboru oferenta
lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K7338

Nasza ukochana matka, babcia, prababcia
i teściowa, śp.

z Jasiaków

Stanisława Płotek

zasnął w Bogu dnia 9 października 1963 r., po
życiu pełnym trudu i trosk, przeżywszy lat 82.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafial-
ny w Wierzycy odbędzie się w niedzielę,
13 bm. o godz. 14 z domu żałoby w Kobylnicy.

O bolesnej stracie zawiadamiają

DZIECI

Kobylnica - Poznań, Bydgoszcz, Bytów,
Szczecin, Olsztyn.

7222g

Dnia 9 października 1963 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św.,
mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Stefan Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 października br. o godz. 14.15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 27/14.

K7349

W dniu 8 października 1963 r. zmarła nasza długoletnia pracownica

Joanna Jakubek

pielęgniarka Wojewódzkiego Ośrodka Onkologicznego

W Zmarłej Szpital stracił wzorową, sumienną pracownicę i dobrą
koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie, dnia 12. X. 1963 r. o godzinie 10 na
cmentarzu Św. Krzyża.

O stracie, która dotknęła szeregi pracowników służby zdrowia —
zawiadamiają:

DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ONKOLOGICZNEGO,

RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY

K7335

TEATRY

OPERA — g. 19 — „Romeo i Julia”; OPERETKA — g. 19 — „Sinnobrody”; POLSKI — g. 16, 19 — „Ifigenia w Taurydzie”; NOWY — g. 19 — „Fizycy”; MARCINEK — g. 11 — „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Daleka jest droga” (pol., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — „Komisarzy świąt Harolda Lloyd’a” (USA, 12 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 — „Nasz kochany potwór” (angielski, 7 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Tyko we dwoje” (ang., 16 lat); GRUNWALD — g. 20 — „Milczące ślady” (pol., 14 l.); GONG — g. 10, 12, 14 — „Księża dzuńgli” (angielski, 9 l.); g. 16, 18, 20 — „Poślubny rejs” (ang., 18 l.); GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMOW — g. 10.30, 13 — „Ocean Lodowaty wzywa” (CSRS, 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 — „Róża dla prokuratora” (NRF, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 — „Tama na Pacyfiku” (USA, 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Ostatni kurs” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Cale złoto świata” (franc., 14 l.); g. 20 — „Viridiana” (hiszp.-meks., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 — „Złamana strzala” (USA, 12 lat); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20 — „Kłosze szczęścia” (polski, 16 l.); KINO PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Piknik” (USA, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Pamiętnik pani Hanki” (polski, 16 l.); RUSALKI — g. 17, 19.30 — „Światła na mordercę” (franc., 16 l.); SCALA — g. 16 — „Wielka wiejsza — największa” (pol., 10 l.); g. 18, 20 — „Zbrodniarz i pan” (pol., 16 l.); TEŻKA — g. 16, 18, 20 — „Kryptonim Cicerio” (USA, 12 l.); WARTA — g. 10, 13.30 — „Samochodem przez Czarny Ład” (CSRS, 12 l.); g. 15, 17.30, 20 — „Sprawa Niny B.” (franc., 18 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 — „Via Margutta” (włoskiej, 18 lat); WZSŁAWICZ — g. 17, 19.15 — „Zabawna buzia” (USA, 16 lat); WRZOS (MOSINA) — g. 17, 19.15 — „Europolis” (rum., 16 lat); WRZOS (LUBON) — niemy; ZNIECZ (ZABIKOWO) — g. 19 — „Spotkanie w Bajce” (pol., 16 l.).

RADIO

WARSZAWA I: 9 — Dla klas II; 9.20 — Polskie melodie ludowe; 9.40 — Dla przedszkolki; 10 — „Mundury, wasy i lojalność” — felieton; 10.10 — Słowniczek muzyczny; 10.30 — Koncert symfon.; 11 — „Nad książkami Józefa Conrada”; 12.15 — Utwory na flet i fortepian; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — Ryszard Rodgers: Melodie z operetki „Południowy Pacyfik”; 13.30 — Fel. muz. J. Waldorffa; 14 — „Poważne rady na wszelkie okoliczności życia”; 14.30 — Muzyka; 15.05 — Sport; 15.10 — Z cyklu: „Das wohltemperierte Klavier” Jana Sebastiana Bacha; Preludium i Fuga nr 45, E-dur; 15.22 — Duety instrumentalne; 15.45 — Pieśni wrocławskich kompozytorów; 16.05 — Koncert estradowy; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.05 — Fel. aktualny; 17.15 — Kultura pinie poszukiwana; 17.55 — Transmisja uroczystej akademii; 18.10 — „Cztery pancerni i pies”, odc. 1 powieści Janusza Przymusińskiego; 18.30 — Kurs nauki jeź. ros.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19.15 — Transmisja z Mistrzostw Europy w Koszykówce, Polska — Czechosłowacja; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie tańce; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.20 — Koncert żywych; 22.15 — Claude Debussy: Sonata skrzypcową g-moll; 22.29 — Muzyka. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23. POZNAŃ: 7.52 — Plebiscytowa piosenka miesiaca; 7.57 — Muzyka poranna; 8.35 — Fel. ekonom.; 8.50 — Muzyka dla wszystkich; 9.45 — Kurs nauki jeź. ang.; 10 — Słynne orkiestry rozrywkowe; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Koncert francuskiej muz. operowej; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 — Utwory fortep. Wolfganga Amadeusza Mozarta; 13.20 — Mel. rozr.; 13.25 — „Pani Bovary”, odc. 47 pow. Gustawa Flauberta; 13.45 — Muzyczny Tydzień Poznania; 14 — Fel. P. Bystrzyckiego; 14.15 — Piosenki poznańskie kompoz.; 14.30 — Co przyniosła nowe „Problemy”; 14.45 — Dla dzieci; 15 — Z różnych stron — światła; 15.30 — Dla dzieci; 17.55 — Transmisja z uroczystej akademii z okazji XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego; 20.50 — Piosenki żołnierskie; 21.16 — Sprawozdanie z Mistrzostw Europy w Koszykówce Czechosłowacja — Polska; 21.40 — Mozaika rytmów i melodii; 22.05 — Studio Współczesne — „Dru gi batalion wygrywa wojnę” — słuch. Andrzeja Wiktora Piotrowskiego; 22.23 — Retransmisja I części koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Narodowej; 23.33 — Muzyka. Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.45, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP.: 10.55 — Program szkolny dla klas II; 17 — Wiadomości; 17.10 — Program tygodnia; 17.30 — Program tygodnia; 17.40 — Tygodnik aktualności satyrycznych: „Wie-

Za rogatkami miasta

POZNAŃSKIE HUBY

Moja wędrówka krajoznawcza po Skórzewie odbyła się w pogodną niedzielę wrześniową. Przy „rozłazle” drodze ciągną się dwa pokolenia zabudowań gospodarskich. Starsze — pamięta lata przedwojenne, jest niegospodnie, ot takie, jakie spotkać można w tysiącach wsi województwa. Młodsze — pyszni się prostotą i nowoczesnością. Miło na nie popatrzeć.

Idźmy jednak dalej. Oto czworaki podworskie z dziurami w dachu, przez które wrony mogą się wcisnąć na poddasze.

— Dlaczego nie reperujecie dachów? — pytam kobietę, stojącą przy płocie, zastanawiającym niechlujstwo ogródków przydomowych.

— Spółdzielnia produkcyjna nie chce reperować. Budynki te będą rozbierane.

— W tym roku?

— Chyba nie.

Dowiedziałem się, że mieszkańcy tych budynków w czasie deszczu biegają z wannami, miskami, baliami, wiadrami po izbach, aby zapobiec powodzi. Czyżby ta gimnastyka była potrzebna i mniej kosztowna niż chwilowe załatwienie dziur w dachu?

Trochę uspokoiłem się, gdy zobaczyłem inne dwa czworaki dokładnie pokryte papą. Przy spółdzielni produkcyjnej rozpaczyliwie wołająca o naprawę lub rozbiorę stodoła, głębiej z boku nowa obora i chlewnia, naprzeciwko wjazdu — ruiny po oborze.

Melodia orkiestry ściągnęła mnie na plac wiejski. „Krakowiacy” i „Cyganie” w barwnych strojach już szykowali się do występów. To zespół świetlicowy (LZS) z Plewisk przybył tu, aby nieco ożywić monotonne życie skórzewian. Tańce bardzo udane (12 par), śpiew (około 30 osób) bardzo miły, potem wręczanie wieńców ojcom wsi i tradycyjny polonez. Korzystam z przerwy, by porozmawiać z przewodniczącym spółdzielni produkcyjnej, prezesem kółka rolniczego i sołtysiem.

Przewodniczący spółdzielni produkcyjnej: — Spółdzielnia nasza pobudowała już 14 nowych domków. Teraz czekamy na plan urbanistyczny wsi, bez niego nie wolno nam budować.

Sołtys: — Mówił pan o naszych brzydkich rowach, które w wielu wioskach zastąpić no kanalizacją. Myślimy o tym, ale cóż — wszystko zależy od owego planu, na który czekamy jak na zbawienie.

Prezes kółka rolniczego: — Mam nadzieję, że nie tylko kanalizacji, ale i wodociągów. Z dotarciem do dobrej wody nie będzie kłopotu. Gdy wiesz będzie bardziej zwarta, co ma uwzględnić plan, wodociąg da się doprowadzić do każdego mieszkania.

— Czy widzieliście ten plan? — Nie. Wiemy tylko, że przed opracowaniem go i wejściem w życie nie wolno nam nic robić.

Żeby opracowanie tego planu nie zostało wyprzedzone zawaleniem się czworaków!

Wspomniałem o sławnym po wojnie chórze skórzewskim. Jeden z rozmówców machnął ręką: — Dwadzieścia pięć lat w nim śpiewałem. Nazywano nas „morskimi lwami”, „tygrysami” — bośmy zbierali laury po laurach; kiedy umarli nasz dyrygent — kierownik tutejszej szkoły, zaangażowaliśmy sobie dyrygenta z Poznania. Ale składki członkowskie i zyski z zabaw nie starczyły na jego opłacenie. I tak nasz zespół „Jutrzenka” zgasł. A szkoda. Wieczorami siedzimy przy radiodiodniach i telewizorze w świetlicy.

Nie nuda jednak najbardziej

Jeden z wielu

Spotykamy ich w dzień i w nocy. O każdej porze doby czuwają nad naszym bezpieczeństwem. To ludzie w niebieskich mundurach, funkcjonariusze MO, którzy spieszą na pomoc w przypadku grożącego nam niebezpieczeństwa. Z okazji niedawnej XIX-rocznicy powstania MO rozmawialiśmy z przedstawicielami licznej rzeszy dzielnicowych, pracujących na terenie Poznania, a stanowiących podstawowe komórki służby MO. Jest nim st. sierżant Bogusław Jankowiak.

W Milicji Obywatelskiej pracuje on od 1950 roku, a od 1952 jest Dzielnicowym. Obecnie pełni służbę na osiedlu „Grunwald I”. Jest to jeden z najliczniejszych rejonów; mieszka tu 11 tys. osób. Ogółem w obrębie podlegającym Komendzie Dzielnicowej MO Grunwald znajduje się 28 takich rejonów, przy czym każdym z nich opiekuje się specjalnie wyszkolony milicjant.

Co należy do obowiązków Dzielnicowego? — zapytaliśmy B. Jankowiaka.

Głównym i podstawowym obowiązkiem każdego Dzielnicowego jest utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w podległym mu rejonie. Właściwie każdy z nas zajmuje się wszystkim, począwszy od sprawdzania czystości na

podwórzach i klatkach schodowych do opieki nad nieletnimi włączając. Ci ostatni zresztą sprawują nam największe kłopoty. Ostatnio problem chuligaństwa wśród nieletnich i młodzieży został w moim rejonie częściowo zlikwidowany. Coraz mniej jest awantur i — co najważniejsze — kradzieży w piwnicach. W poprzednich latach notowaliśmy znacznie więcej tego rodzaju wykroczeń i przestępstw. Właśnie większość z nich popełniali nieletni.

A jak układają się stosunki z mieszkańcami?



Bogusław Jankowiak

Fot.: — K. Przychodzki

WYSTAWY

KLUB SARP — Stary Rynek 56 — Wystawa Architektury ZSRR — czynna od g. 10-18. SALON PTF — ul. Paderewskiego 7 — „Reportaż” — Wystawa fotografii Kazimierza Przychodzkiego — czynna od g. 10-19. KLUB WOLNEJ MYŚLI — ul. Woźna 12 — II część wystawy fotograficznej Olgierda Galdyńskiego z Torunia pt. „Paryski spacer” — czynna od g. 15-19.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — Stary Rynek 45 — czynne od godz. 9-15.

DYŻURY

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — internia — ul. Garbary nr 17, tel. 510-21.

KLINIKA ORTOPEDYCZNA — ul. Gąsiorowskich 7, tel. 649-35.

APTEKI: Alfr. Lampe 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głogowska 47.

Tylko dyżur nocny: Główna 53, Starołęka 79, Winogrady, Swarzędzka 6.

MACIEJ STABROWSKI

Potrzebne radykalne środki



To nie przypadek, że delegacjom z różnych miast kraju, a także gościom z zagranicy przyjeżdżającym do naszego miasta pokazuje się osiedle „Grunwald I”. Należy ono w Poznaniu bez wątpienia do najładniejszych. Kolorowe domy, otoczone zielenią i kwiatami sprawiają dla oka przyjemne wrażenie. Osiedle to stało się więc chlubą naszego miasta.

Państwo wydało sporo milionów złotych na wybudowanie tego pięknego osiedla, lecz część mieszkańców nie potrafi lub nie chce tego faktu docenić. Tak więc obecnie wiele mieszkań i klatek schodowych przedstawia opłakany wygląd. Zabrudzone parkiety, porwane krany i obłuszczone wanny (które często służą do przechowywania ziemniaków czy opału), polamane klamki itp. — oto obraz, jaki można spotkać w wielu mieszkaniach. A kłatki schodowe? Część młodzieży uważa je za nieczyść i na tej podstawie

z całą premedytacją niszczy co i gdzie popadnie.

Pewnym hamulcem dewastacji nowych bloków stały się utworzone niedawno na osiedlu komitety domowe. Czuwają one właśnie nad całością wspólnego dobra a także zagładają do mieszkań, by uchronić je przed niszczeniem. Pożyteczna to akcja i chyba tylko dzięki niej zdola się nawrócić marnotrawców na właściwą drogę.

Na osiedlu odbywają się naprawdę jeszcze wybory do komitetów, jednak w polowie tego miesiąca mają one być zakończone i wtedy łatwiej chyba będzie wprowadzić w każdym domu obowiązującą dyscyplinę społeczną.

Na spotkaniach z mieszkańcami osiedla większość lokatorów popiera działalność komitetów domowych, jako że przecież nie wszyscy lekceważą sobie przepisy o ochronie mienia społecznego. Na przykładzie „Grunwaldu I” można stwierdzić, że praca niektórych komitetów domowych przyniosła już dobre rezultaty. Gorzej jednak, że część lokatorów, mimo upomnień, ignoruje w dalszym ciągu regulaminy obowiązujące w każdym domu.

Na tych opornych znajduje się też rada. Poznański Komitet FJN, inicjator akcji wyboru komitetów domowych, wspólnie z Prezydium KRN m. Poznania postanowił karać tych, którzy systematycznie naruszają zasady współżycia między ludźmi oraz dewastują nowe budynki. Jeszcze w tym kwartale, na podstawie rozważań komitetów biokowych i domowych, na osiedlu dokona się oceny zachowania niektórych lokatorów i — jeśli zajdzie potrzeba — zostaną oni wykwaterowani z nowych mieszkań. Okazało się bowiem, że w wielu przypadkach metody administracyjne (upomnienia) nie zdają egzaminu. Dlatego trzeba szukać bardziej radykalnych środków zaradczych.

Poznański Komitet FJN pragnie na podstawie doświadczeń zdobytych na „Grunwaldzie I” powołać do życia komitety domowe także w innych osiedlach oraz w starych domach.

Dodajmy, że dużym polem do popisu dla komitetów domowych mogą się stać już istniejące świetlice blokowe, w których należy tak organizować zajęcia, by cieszyły się one powodzeniem zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Bo przecież sporo niszczycieli mienia społecznego, to właśnie nieletni. Jeśli więc komitety potrafią odpowiednio zainteresować młodzież, to chyba coraz mniej będzie w naszym mieście wandalii. A o to przecież chodzi większości naszego społeczeństwa.

OBSERWATOR

Plenum Stronnictwa Demokratycznego

W tych dniach odbyło się w Poznaniu plenum Miejskiego i Powiatowego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Zarówno referat wprowadzający Prezydium Komitetu, jak i dyskusja poświęcone były omówieniu zagadnień pracy polityczno-ideologicznej w środowiskach inteligencji. Podkreślano, że generalnym zadaniem wszystkich środowisk inteligencji, skupionych w Stronnictwie Demokratycznym, powinno być jak najdalej idące zaangażowanie we frontie ideologicznym.

Podjęta na koniec zebrania uchwała wskazuje m. in. na konieczność dalszego pogłębiania działalności specjalistycznej kół branżowo-inteligencjalnych, a także szerszego upowszechniania nowych pozycji z zakresu literatury społeczno-politycznej i ekonomicznej. (kp)

boli skórzewian. Przytoczę tylko kilka z wielu prawie jedno-brzmiących skarg.

Niech pan napisze, żeby linię autobusową do Ławicy władze miejskie przedłużyły do Skórzewa. Przeszło 150 osób codziennie pieszo pokonuje przeszło 3 km długą drogę do Ławicy. Ludzie pracujący w Poznaniu muszą rano wstawać już o godz. 4. Młodzież do szkół średnich, szczególnie zimą, brnie po błocie i zwałach śniegu.

Chcieliśmy dać 1000 godzin własnej bezpłatnej pracy przy ulepszeniu nawierzchni szosy. Władze powiatowe nie chciały. Teraz robią drogę na własny koszt. Będzie gotowa za miesiąc, a mówi się, że autobus dojeżdżać będzie do nas dopiero za 7-8 lat.

Odgrazda się od nas Poznań pasem lasu!

Wracając pieszo do Ławicy, widziałem po prawej stronie ów graniczny młodniak. Dobry to pomysł jako zabezpieczenie zdrowego klimatu dla miasta, ale nie zahamuje to ciągu ludzi podmiejskich do Poznania.

JÓZEF HALĄGOWSKI

W centrum uwagi: kadry nauczycielskie

Drugi rok realizacji reformy szkolnej stawia jako jedno z podstawowych założeń, niezbędnych dla jej pomyślnego przeprowadzenia, problem kadr nauczycielskich, a co za tym idzie: sprawności nauczania w szkołach. Nowe założenia programowe oraz nowe metody pedagogiczne wymagają obecnie od nauczycieli szczególnie intensywnego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, co wymaga nie tylko właściwej postawy samych wykładowców, lecz również troskliwej opieki i pomocy z strony władz szkolnych, a także miejskich.

Wyrazem zrozumięcia tych potrzeb było ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Kultury i Oświaty, poświęcone obydwu tym zagadnieniom.

Podnoszenie kwalifikacji za wodowych kadr nauczycielskich zależy jest w dużej mierze od pracy ośrodków metodycznych, ułatwiających im poszerzanie zakresu wiedzy. W Poznaniu działa Okręgowy Ośrodek Metodyczny, który każdego roku przyszkala na kursach i konferencjach setki nauczycieli, udziela tysięcy konsultacji i przeprowadza tyleż instruktażowych wizytacji. Niestety, pracę jego ogromnie utrudniają niezwykle trudne warunki lokalowe, o których zmianę Ośrodek dopominał się już niejednokrotnie — również za pośrednictwem naszych łamów. Obecnie komisja podjęła specjalną uchwałę, domagającą się ostatecznego załatwienia tej sprawy.

Omówiono też pracę Zespołu Metodyczno-Programowego Szkół Artystycznych, który tę samą rolę pełni wobec wykładowców szkół typu artystycznego i który, przy współudziale naukowców i psychologów, wypracował dobre metody podnoszenia kwalifikacji pedagogicznych, a

nawet zainicjował pewne zmiany w programie kształcenia przyszłych kadr.

Kuratorium przedstawiło również aktualną ocenę sprawności nauczania w zakładach kształcenia nauczycieli, która przeciętnie wyraża się wskaźnikiem 94,1%; za najlepiej pracującą uznano licea pedagogiczne w Morzysławiu i Kaliszu, najgorzej zaś — w Krotoszynie i Lesznie. Gorzej również kształtuje się sprawność Liceów Pedagogicznych Wychowawczych Przedszkoli (przeciętnie 81,5% promowania). (wch)

86 „Zgaduj — Zgadula” jutro w Poznaniu

W sobotę, 12 bm. i w niedzielę, 13 bm. o godz. 19, w hali MTP nr 20 przy ul. Śniadeckich, odbędą się dwa finałowe koncerty 86 programu popularnej „Zgaduj — Zgadula”. W ogólnopolskim finale tej imprezy, która odbywała się pod hasłem „Wiesz — wczoraj, dziś i jutro” wystąpią: zespół instrumentalny Bogusława Klimczuka, Katarzyna Boveri, Irena Santor, Tadeusz Woźniakowski, Zbigniew Kancler i Bronisław Darski oraz zespół wrotkarszy „H i Z”.

Konferansjerkę poprowadzi — jak zwykle — Andrzej Rokita i Wacław Przybylski. Jak zapowiadają organizatorzy, na 86 program „Zgaduj — Zgadula” należy przybyć pieszo, bowiem z imprezy mo żliwy będzie powrót samochodem, stanowiącym główną nagrodę konkursu. (c)

INFORMUJEMY

Komisja Filologiczna PTPN zaprasza dzisiaj o godz. 18 do sali przy ul. Mielżyńskiego 2/29 na odczyt doc. dr. J. Chodery pt. „Niemiecka międzywojenna „Polenliteratur”.

Klub Wolnej Myśli, ul. Woźna 12, urządza dzisiaj, o godz. 19, prelekcję dr. J. Strzyżewskiego pt. „Wychowanie seksualne dzieci”.

Zarząd Dzielnicowy LOK Stare Miasto organizuje dzisiaj, o godz. 18, w sali Domu Kolejarza, ul. Marchlewskiego, spotkanie oficerów rezerwy z uczestnikami walk II Armii Ludowego Wojska Polskiego, połączone z projekcją filmów, obrazujących działanie I i II Armii WP.

Polskie Tow. Chemiczne zaprasza dzisiaj, o godz. 10, do sali Katedry Chemii Fizycznej, ul. Grunwaldzka 6, na posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Dusan Hadzi z Lubliany wygłosi prelekcję pt. „Zagadnienie silnych wiązań wodorowych”.

STRACIŁA PRZYTOMNOŚĆ

W czasie czynionych zakupów, w jednym ze sklepów przy Rynku Jeżyckim upadła na ziemię i straciła przytomność jedna z klientek. Z braku dowodu tożsamości nie ustalono nazwiska.

PIESZY MA PIERWSZENSTWO

Znów notujemy wypadek potrącenia przechodnia w czasie przekraczania jezdni w przepisowym miejscu. Przy ul. Kościelnej, samochód osobowy potrącił przechodnia J. F., który doznał wstrząsu mózgu i rany tułaczę głowy.

WINNA WÓDKA

Przy ul. Główniej Adam Sz. będąc w stanie nietrzeźwym, wbiegł nagle na jezdnię prosto pod nadjeżdżający motocykl. Sam doznał ogólnych, niegroźnych obrażeń, natomiast motocyklistę ze wstrząsem mózgu przewieziono do szpitala.

ZLEKCEWAŻYŁ PRZEPISY

Samochód osobowy na skutek nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu zderzył się przy ul. Kościelnej z tramwajem. Na szczęście nie było ofiar w ludziach.

NIEGODNE KIEROWCY

Kierowca samochodu PI 4762 potrącił na pl. Wolności przechodzącą kobietę a następnie, nie udzielając jej pomocy zbiegł. (za)